



Mordowanie Unii Moja wina, moja kara



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KONTAKTY

Nr 9 (1165)

2 MARCA 2003

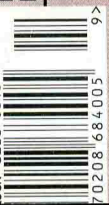
CENA 2,70 zł

Kawalerka



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840



OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
Raty 0%
Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Kościuszki 1 ☎ 746 86 80

Biuro Ogłoszeń „Kontaktów”
Łomża, al. Legionów 7
czynne:

- poniedziałek: 8.00–18.00
- wtorek: 8.00–18.00
- środa, czwartek, piątek: 8.00–16.00

KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994–2003
602 666 111
602 658 682

Nie czekaj do wiosny
- zimą kupisz **NAJTANIEJ!**



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA

Bezpieczne, ekologiczne, bezołowiowe...
i tańsze od innych!

5=3

teraz okna 5-komorowe
w cenie okien 3-komorowych

Atrakcyjne systemy ratalne - Bezpłatny pomiar i wycena - Sprawny montaż

UWAGA! WYMIANA OKIEN W JEDEN DZIEŃ!

Zapewniamy specjalistyczne parawany, zapobiegające wychłodzeniu mieszkania!

BOGATA OFERTA DRZWI

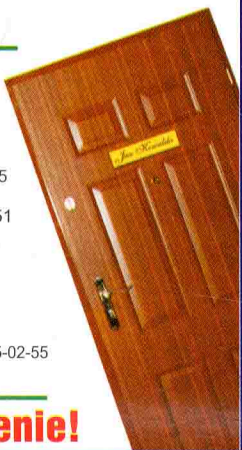
DRZWI WEJŚCIOWE **Podlasie!**

SUPER JAKOŚĆ! SUPER CENA!

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

- ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
- SKŁAD FABRYCZNY
- ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- ŁÓDŹ, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65
- ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

Wykorzystaj nasze 20-letnie doświadczenie!



www.terrazyt.pl

fak. 342



Zakład Mięśny „Mościbrody” Sp. z o.o.

tel. (025) 641-71-86, tel./fax (025) 641-72-33

zapraszamy do Sklepu Firmowego Mięso-Wędliniarskiego
w Łomży przy Al. Legionów 2c

**Uroczyste otwarcie odbędzie się
dnia 1 marca 2003 r. (sobota), początek godz. 9.00**

Czekają na Państwa

- superniskie ceny mięsa i wędlin
- upominki i niespodzianki
- wesola muzyka
- degustacja z grilla i nie tylko

Superpromocja!!!

- szynka staropolska 12,98
- polędwica sopocka 16,80
- mortadela 4,98
- szynkówka 10,65
- baleron gotowany 12,99
- kiełbasa swojska 4,99

Superświeże — ekstracena

schab z/k 9,99

boczek z/ż ekstra 6,89

udziec wołowy 11,50

Polecamy w superpromocyjnych cenach bogaty asortyment produktów spożywczych

fak. 1012

**Prowadzimy
sprzedaż hurtową**

Husqvarna

PROMOCJA!

Cena spadła jak lawina

~~1299,-~~

1099,-

Pilarka

Ilość maszyn w promocji ograniczona

Husqvarna 340

moc 2,7 KM

od 20.01.2003 do 22.03.2003



www.husqvarna.com.pl

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁÓDŹ, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

I Podlaskie Targi Spożywcze

7-8 marzec 2003

zorganizowane przez

Hurtownię Spożywczą Wiomar sp. z o.o.

które odbędą się w dniach

7 marzec 2003 w godz. 10.00-18.00, 8 marzec 2003 w godzinach 9.00-16.00
w Hali Widowiskowo-Sportowej w Łomży (przy Szkole nr 9) ul. Księżnej Anny 20

Uroczyste otwarcie targów 7 marzec 2003 godz. 11.00

I PODLASKIE TARGI SPOŻYWCZE

ZAPRASZAMY ODBIORCÓW HURTOWYCH I DETALICZNYCH

Na naszych Targach

1. Bezpośredni kontakt z wiodącymi producentami artykułów spożywczych
2. Możliwość zakupu ze specjalnymi rabatami targowymi
3. Atrakcyjne oferty sprzętu komputerowego, kas fiskalnych
4. Przegląd najnowszych ofert finansowych banków i firm ubezpieczeniowych
5. Prezentacja samochodów
6. Konkursy nagrody i degustacje



**I PODLASKIE
TARGI SPOŻYWCZE**



Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczecyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

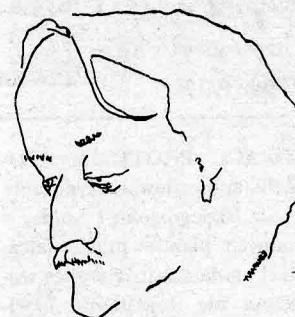
Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Od czasu do czasu dopada mnie myśl, że z tym czepianiem się rządu, posłów, wójtów, burmistrzów, prezydentów może przebiegam miarkę. W końcu błdzi ten, co nic nie robi; człowiek jest omylny; dojrzyj wpierv belkę w swoim oku, nim zaczniesz wytykać zdźbło w oku bliźniego; kto jest bez winy, niech pierwszy rzuci kamieniem... Przyznam jednak bez skruchy, że myśl ta nie gnieździ we mnie długo. Bo błędy, niekompetencja, prywatna, pazerność jakiejkolwiek władzy to nie tylko skrupulatnie nawet policzone straty w złotychkach. To gorszenie maluczkich. Przyzwolenie na głupotę, prywatę, pazerność do samego dołu! Przetrącenie najbardziej ludzkiego kanonu, który uniwersalnie, w każdej okoliczności, niezależnie od poglądów i wyznania stosuje nasze sumienie: tak czy- nić nie wypada.



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

TOWARZYSTWO FINANSOWE

KREDYTY

GOTÓWKA w 2 dni
bez poręczyciela

Łomża Pl. Kościuszki 1
tel. /86/ 216 52 40

zapraszamy

DO WSPÓŁPRACY FIRMY
POŚREDNICTWA FINANSOWEGO

f. 696

GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ

proponuje:

SAUNĘ, SOLARIUM, MANICURE — PEDICURE
MASAŻE LECZNICZE

Uwaga!!!

Już od 01.03 zapraszamy
do pierwszego w Łomży „BARU” — tlenowego
Terapia tlenem to ekspresowa regeneracja sił
spowolnienie procesu starzenia
poprawa koncentracji
Teraz także szeroki wachlarz usług
kosmetycznych

Łomża, ul. Hipokratesa 5
tel. (086) 218-90-63

fak. 1071

Centrum Kształcenia Podyplomowego Wydział Zarządzania Politechniki Białostockiej

Ośrodek Dokumentacji Społeczno-Ekonomicznej w Łomży

prowadzi rekrutację

**na dwusemestralne Studia Podyplomowe
w zakresie**

**Oceny Wykonalności Projektów Inwestycyjnych
według standardów Unii Europejskiej**

Dokumenty można składać
do dnia 14 marca 2003 roku

Absolwenci studium otrzymują dyplom i certyfikat PB

Szczegółowe informacje można uzyskać
na Wydziale Zarządzania

16-001 Kleosin, ul. Ojca S. Tarasiuka 2, pok. 104
tel. (0...85) 74-74-128

**Studia będą się odbywać w budynku
Politechniki Białostockiej w Łomży, ul. Poznańska 141B**

fak. 987



GORĄCE PROTESTY SPOŁECZNE spowodowały wycofanie się władz Białegostoku i Łomży z radykalnych planów przekształcania sieci oświatowej. W stolicy województwa nie dojdzie do likwidacji Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 a w Łomży do rozwiązania Zespołu Szkół Drzewnych (szerzej: str. 6).

OSTRĄ REAKCJĘ łomżyńskiego środowiska medycznego wywołała debata „Czy można uratować podlaskie szpitale?”, która odbyła się w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku (stanowisko w tej sprawie: str. 16).

RANKING POWIATÓW „OSZCZĘDNYCH” I „ROZRZUTNYCH” przygotował dziennik „Kurier Poranny”, zestawiając dane, dotyczące wydatków na administrację w całości budżetów jednostek. Najwięcej na urzędników wydają w regionie powiaty Suwałki, Łomża i Kolno, najmniej — Sokółka, Wysokie Mazowieckie i Hajnówka.

PONAD 170 NIETOPERZY udało się wypatrzyć pracownikom Biebrzańskiego Parku Narodowego wspomaganym przez przedstawicieli pozarządowych organizacji zajmujących się ochroną przyrody w największym w regionie „noclegowisku” latających ssaków w dawnych carskich umocnieniach w Osowcu Twierdzy. W fortecznych podziemiach zimę spędzają głównie mopy i pojedyncze sztuki kilku odmian nocołów. Spis był powtórzeniem podobnej akcji z grudnia. Wówczas badacze doliczyli się niespełna 150 nietoperzy.

WŁĄCZENIE SIĘ DO KAMPANII zachęcającej rodaków do opowiedzenia się za członkostwem Polski w Unii Europejskiej to cel Podlaskiej Rady Referendum Europejskiego, której pierwsze posiedzenie odbyło się w Białymstoku (szerzej: str. 6).

OKOŁO 100 WYSTAWCÓW z różnych stron kraju uczestniczyło w XI Targach Turystycznych „Aktywne wakacje 2003” w Białymstoku. Towarzyszyły im degustacje regionalnych potraw, występy zespołów artystycznych i bal turysty. Targi zorganizowały Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego i Podlaska Izba Turystyki.

ŚWIATOWEJ SŁAWY DUŃSKI DIABETOLOG prof. Jorn Nerup gościł z wykładem w białostockiej Akademii Medycznej. Wizyta uczonego była jednym z punktów światowego programu badań nad cukrzycą, którego koordynację w Polsce powierzono prof. Idzie Kinalskiej z Kliniki Endokrynologii AM.

KONFERENCJA REKTORÓW

UNIwersytetów polskich w Białowieży poświęcona była integracji z Unią Europejską i roli uczelni w okresie poprzedzającym referendum. Do mobilizacji w propagowaniu „sprawy polskiej” apelował do naukowców i studentów minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz.

„NIE WOJNIE W CZECHENII”, „59. rocznica deportacji Czechenów do Kazachstanu”. Takie hasła, obok wyrażających Polsce wdzięczność, znalazły się na transparentach Czechenów z



Start motolotnią ze śniegu? Znakomity pilot i instruktor Zbigniew Kędziora z Białegostoku znalazł sposób: na koła założył duraluminiowe płozy! I oto w niedzielę w Białousach (gm. Janów) piloci z Towarzystwa Lotniczego Białystok oraz Towarzystwa Lotniczego „Cumulus” z Łomży oderwali się od ośnieżonej ziemi i lądowali miękko na śnieżnym puchu.

Na zdjęciu: Marek Piotrowski z Łomży przygotowuje się do „śnieżnego” startu

ośrodka dla uchodźców w Łomży, których około 100 minionej niedzieli zjawilo się na Starym Rynku. Manifestacja odbyła się za zgodą prezydenta miasta.

„NA DYWANIK” MARSZAŁKA SEJMU Marka Borowskiego z powodu nieprecyzyjnie wypełnionego oświadczenia majątkowego, którego uzupełnianie jest obowiązkiem parlamentarzystów, trafi minister spraw zagranicznych i podlaski poseł Włodzimierz Cimoszewicz. Będzie się musiał wytłumaczyć, dlaczego nie określił wartości swojego domu i gospodarstwa rolnego, posiadanych akcji i oszczędności w obcych walutach.

ZJAZD PROGRAMOWY odbyła podlaska Unia Pracy. Padło sporo zastrzeżeń wobec programu realizowanego przez koalicję rządową, zdominowaną przez SLD. Dzia-

łaczne UP przyjęli nawet uchwałę ze sformułowaniami o „nikłym stopniu realizacji programowych wartości lewicy” przez rząd. Nie zamierzają jednak opuszczać koalicji z SLD, a jedynie wywierać większy wpływ na jej działalność.

PROPOZYCJĘ „PODLASKIEGO POROZUMIENIA ponad podziałami” przedstawił poseł Marek Zagórski (SKL). Chciałby, aby parlamentarzysty różnych opcji podpisali z nim list otwarty do premiera Leszka Millera, w którym domaga się uregulowań, łagodzących skutki wprowadzenia wiz dla obywateli Rosji, Ukrainy i Białorusi, uznania regionu za obszar o trudnych warunkach rolniczych, możliwość pozyskania dodatkowych dopłat i dofinansowania z budżetu centralnego inwestycji podejmowanych z udziałem pieniędzy pomocowych (szerzej: str. 6).

PONAD 7,6 MILIONA ZŁOTYCH w Białymstoku, 1 mln w Łomży, ponad 700 tys. w Suwałkach, tyle według szacunkowych danych, wynosi zadłużenie lokatorów mieszkań komunalnych z tytułu opłat czynszowych. W większości przypadków kwoty są praktycznie nieściągalne ze względu na ubóstwo mieszkańców.

PIERWSZYM W TYM ROKU MORDERSTWEM zajmuje się łomżyńska policja i prokuratura. W ubiegłym tygodniu w rejonie dawnych umocnień wojskowych (peryferie Łomży od strony Ostrołęki) znalezione zostały zwłoki 44-letniego bezdomnego Jerzego N. Jak wykazała sekcja zwłok, zginął w wyniku wielu uderzeń „podłużnym tępokrawędzistym narzędziem” w głowę. Po kilkudziesięciu godzinach dochodzenia funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji zatrzymali podejrzanego, również bezdomnego Janusza Z. (43 lata) i zgromadzili dowody, które sąd uznał za wystarczające, aby zastosować tymczasowy areszt. Jak wynika z pierwszych ustaleń śledztwa, podejrzany i ofiara dobrze się znali.

Z BOMBĄ RUROWĄ profesjonalnej konstrukcji wpadł w Zakopanem Arkadiusz T. z Zambrowa. Według funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego, którzy doprowadzili do ujęcia, miał zamiar podłożyć ładunek pod samochód jednego z mieszkańców Zakopanego (z nieznanych na razie powodów). Zambrowianin jest od trzech lat poszukiwany jako uciekinier z białostockiego więzienia, gdzie odsiadywał karę za pospolite rozboje i kradzieże. Czmychnął, przepielowując kraty w oknie więziennej świetlicy.

TYTUŁ DOKTORA OJBOLI w kolejnej edycji ogólnopolskiego konkursu na najlepszego lekarza rodzinnego, organizowanego przez Kolegium Lekarzy Rodzinnych, zdobyła Dorota Lewko z Białegostoku.

ZNAKI CZASU

• „Polskie służby są przygotowane na wszelkie zagrożenia i ataki terrorystyczne. Jesteśmy przygotowani także na ataki biologiczne”, poinformowali prezydent Aleksander Kwaśniewski i premier Leszek Miller. 700 polskich lekarzy przeszło specjalne szkolenia.

• „Proces zbliżenia i współpracy narodów tak się historycznie rozwinął, że tej wielkiej maszyny nie da się zatrzymać. Wierzę, że taka jest wola Boża, że Bóg chce, abyśmy weszli do wspólnej Europy. Byłoby źle, gdyby tak się nie stało”, powiedział kardynał Józef Glemp, Prymas Polski w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”.

• Tylko co drugi Polak w wieku produkcyjnym pracuje, to najgorszy wynik wśród 25 państw przyszlę, poszerzonej Unii, wynika z raportu Komisji Europejskiej o rynku pracy. W styczniu bez pracy było 3 mln 300 tys. osób, czyli 18,7 procent aktywnych zawodowo Polaków, podał GUS.

• Około 100 tys. osób może wyjechać w poszukiwaniu pracy do kilkunastu państw członkowskich w pierwszych latach po rozszerzeniu Unii, szacuje rząd.

• Ograniczenie uprawnień prokuratora generalnego do wydawania wytycznych i poleceń, mogących wpływać na przebieg śledztw, proponuje rząd. Takie rozwiązanie ma oddzielić prokuraturę od polityki.

• Ponad 800 mln euro darowizn przekaże w tym roku Polsce Bruksela. Ruszą programy pomocowe dla wsi SAPARD i rozwoju infrastruktury ISPA.

• Trzej kolejni rektorzy AWF w Katowicach oraz większość profesorów brała z Fundacji AWF pieniądze za nigdy niewykonane badania naukowe. Dyrektor delegatury NIK w Katowicach potwierdził, że w wyniku działalności Fundacji AWF uczelnia straciła 5,2 mln zł.

• Adam Małysz, dwukrotny mistrz świata w skokach, zdobył złoty medal i mistrzostwo świata na dużej skoczni w Predazzo, bijąc rekord skoczni — 136 m. W najbliższy piątek walka o mistrzostwo świata na mniejszej skoczni. „Zrobię wszystko, żeby wygrać, ale to jest sport i wszystko może się zdarzyć”, powiedział Adam, mistrz skoczni.



DROGI W SIECI

Częścią Europejskiej Sieci Ekologicznej „Natura 2000”, czyli unijnego programu ochrony terenów szczególnie ważnych dla całego kontynentu, może stać się ponad jedna czwarta powierzchni województwa podlaskiego. Będą to przede wszystkim obszary o szczególnej wartości ekologicznej (parki narodowe Białowieżski i Biebrzański, puszcze — Augustowska i Knyszyńska). Jednym z atutów włączenia do Sieci mają być dopłaty dla rolników, użytkujących grunty w granicach terenów ochronnych tradycyjnymi metodami.

DZIECKO ALKOHOliKA

Zajęcia terapeutyczne dla dotkniętych syndromem Dorosłego Dziecka Alkoholika i Dorosłego Dziecka z Rodziny Dysfunkcyjnej zorganizował Wojewódzki Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Łomży. Rozpoznane przez psychologię zjawiska objawiają się m.in. poczuciem smutku bez wyraźnych przyczyn, wyobcowania, niemocy, zaburzeniami snu. Mogą się nasilać, gdy dorosły opuszcza dom, w którym spędził „nienormalne” dzieciństwo. Tylko w regionie łomżyńskim terapia powinna objąć około setki mieszkańców. Spotkania w Ośrodku przy ul. Rybaki odbywają się w poniedziałkowe popołudnia.

BAJKA

Sytuacja w Polsce coraz bardziej przypomina historię z czechskiej bajki na dobranoc: rozbójnik Rumcajs, postać na wskroś pozytywna, działa zawsze w dobrej wierze, jednak z racji swej szczególnej profesji, łupi kogo popadnie.

Nasza władza? Wykapany Rumcajs! Niby chce dobrze, a łupi.

Posiłkując się parafrazą z Biblii: „Złupieni będą nadal łupieni, a kto nie złupiony, złupiony będzie”, rząd proponuje coraz to ciekawsze rozwiązania.

Słynna ostatnio nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji, oprócz innych niezwykle interesujących, bo „rywinowatych” ustaleń, zawiera jedno arcyciekawe, dotyczące każdego z nas. Chodzi o abonament radiowo-telewizyjny, a konkretnie: kto i za co ma płacić. W myśl ustawy pobieranie opłat za abonament odbywać się będzie na podstawie domniemania, że każdy obywatel posiada odbiornik. Masz czy nie masz, płacić i basta!

Któręś pięknego popołudnia w Teleexpressie pokazano sielankę rodziny, która od czasów wojny (światowej) nie może doczekać się podłączenia energii elektrycznej. I prądu nie ma do dziś! Pewnie codziennie zasiada na kanapie przed telewizorem i ogląda go, z każdej strony. Jeśli znudzi się patrzenie na ekran, można zdjąć obudowę i podziwiać misterną sieć kabelków, oporników i kondensatorów, że o kineskopie nie wspomnę. Życie nie umiera, rachunek za abonament przyniesie listonosz pod koniec miesiąca.

Znam wielu, którym Zakład Energetyczny za niepłacenie rachunków już dawno odciął prąd. Ci także oglądają sobie telewizor do woli. Oby nie nabawili się zapalenia spojówek! Inni znowu, w swoim domu, telewizora ani radia mieć nie chcą, bo może nie lubią tych środków przekazu. Jednakże nie zwolni to ich od płacenia abonamentu.

Rumcajs chce dobrze. Tylko patrzeć, jak zaczniemy wszyscy płacić, niezależnie od tego, czy ktoś ma samochód czy nie, podatek drogowy, OC, winiety i czort wie, co jeszcze. Potem pozostanie już tylko podatek od nieruchomości dla bezdomnych i przeniesiemy się wszyscy do czasów dzieciństwa, kiedy pochłaniała nas całkowicie czechska bajka o dobrym rozbójniku Rumcajsie.

BEZROBOCIE NA EKSPORT

Projekt dotyczący zamiaru współpracy regionów Rzeczypospolitej Polskiej z Krajem Związkowym Bawarią Republiki Federalnej Niemiec, na prośbę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, złożyło Starostwo Powiatowe w Łomży. Dotyczy szansy dla bezrobotnych z powiatu i miasta (za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy), współpracy uczelni (zadanie dla Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego) oraz wymiany młodzieży na sezonowe i wakacyjne praktyki zawodowe i produkcyjne (zadanie dla Ze-

społu Szkół Średnich i Zawodowych w Marianowie).

Starostwo Powiatowe w Łomży jest koordynatorem projektów w ramach współpracy od maja 1999 roku z powiatem bawarskim Dingolfing-Landau. Strony uzgodniły już terminy wymiany młodzieży: w czerwcu 2003 roku młodzi Polacy będą gościć w Bawarii, a w sierpniu młodzi Niemcy w powiecie łomżyńskim. Trwają rozmowy z Bawarczykami na temat możliwości odbycia stażu i praktyki zawodowej przez młodzież z powiatu łomżyńskiego w przedsiębiorstwach i instytucjach powiatu Dingolfing-Landau.

Powiedział nam
Bartek,
że dziś tłusty
czwartek.
Myśmy w to
uwierzyli
i pączków nasmażyli.

Święto pączka

Dziś ostatni czwartek karnawału, czyli święto pączka. Z wienią w środku lub marmoladą, z lukrem albo cukrem pudrem. Palce lizać. Smaczności...

A po tłustym czwartku... ostatnia sobota karnawału.



W przedostatnią sobotę Miejski Dom Kultury w Szczuczynie zorganizował Bal Kłoszarda. Strojem obowiązującym były ubrania wygrzebane z kufra, z dna szafy, ze

strychu. Najbardziej wiekowa na balu była sukienka z 1949 roku, „najmłodsze”: dzinsy z lat siedemdziesiątych.

Na zdjęciu: Bal Kłoszarda

Podlaski program doskonalenia kadr



Chcesz wiedzieć jak opracować business plan?

„Szkolenie dla pracowników MSP”
Projekt finansowany ze środków programu
Unii Europejskiej Phare
oraz ze środków budżetu państwa

Sekretariat Programu
15-085 Białystok, ul. Branickiego 17
tel.: (85) 7409831, fax: (85) 7409832
e-mail: chce@wiedziejak.pl
internet: www.wiedziejak.pl

<www.WiedzieJak.pl>

ZAPROSILI NAS:

- Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika i Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, burmistrz miasta i gminy oraz Zarząd Oddziału Związku Kurpiów w Myszynie i Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów — na sesję popularnonaukową pt. „Powstanie styczniowe na północno-wschodnim Mazowszu w 140. rocznicę wybuchu”.

- Poseł RP Marek Zagórski oraz Jan Borawski, Marek Chojnowski i Krzysztof Przekop — na pierwszą regionalną konwencję Karty Przyszłości.

- Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na inauguracyjne posiedzenie Podlaskiej Rady Referendum Europejskiego.

- Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem — na uroczystość z okazji pierwszej rocznicy powstania Dziecięcego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca.

- Dyrektor Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Jedwabnem — na bal karnawałowy.

- Dyrektor Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie i dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy pt. „Kobiety czarnej Afryki”.

- Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

- Hurtownia Spożywcza „Wio-mar” w Łomży — na I Podlaskie Targi Spożywcze.

- Dyrekcja i Zespół Teatru Lalki i Aktora w Łomży — na przedstawienie pt. „Moja wiara — moje prawo” Teatru Tańca z Białegostoku.

- Wojewódzkie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na halowy turniej piłki nożnej o puchar prezydenta miasta.

- Zespół Pieśni i Tańca „Łomża” oraz Regionalny Ośrodek Kultury — na koncert jubileuszowy.

Dziękujemy.

KONTAKTY



Partie i środowiska polityczne, opowiadające się za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, nawołują do wspólnego przekonywania rodaków do głosowania na „tak” w czerwcowym referendum. Tymczasem w województwie podlaskim powstały już trzy odrębne i rywalizujące ze sobą inicjatywy proeuropejskie. I wszystkie wykazują rozczołującą beczność wobec problemów, które podsuwa im życie.

O tym, że Podlaskie jest terenem dla euroentuzjastów bardzo trudnym, wiadomo nie od dziś. Liczba przeciwników naszego przystąpienia do UE w stosunku do ogółu mieszkańców jest tu największa w kraju. Do niedawna wydawało się, że przynajmniej młodzież gremialnie popiera europejskie aspiracje Polski. Tymczasem wyniki szkolnego referendum, zorganizowanego pod patronatem „Gazety Wyborczej”, każą zweryfikować ten pogląd.

W próbnym referendum wzięło udział prawie 54 tysiące uczniów gimnazjów i szkół średnich, czyli 82 proc. wszystkich. Owszem, większość głosowała „za”, lecz większość o wiele mniejsza niż można było się spodziewać, bo niespełna 56 proc. Aż 31 proc. uczniów zagłosowało przeciw, a 13 proc. nie miało w tej sprawie wyrobionego zdania. Jest to naprawdę niewielka przewaga. Tym bardziej, że w niektórych powiatach wyraźnie przeważali przeciwnicy: w suwalskim, sejneńskim, łomżyńskim (ziemskim), wysokomazowieckim i monieckim. Najwyraźniej młodzież podziela obawy swoich rodziców, na postawy których decydujący wpływ mają bezrobocie i narastające ubóstwo. Tak przynajmniej wynika z terytorialnego rozkładu poparcia dla Unii.

Okazało się zatem, że agitowanie młodzieży nie jest wcale przekonywaniem przekonanych. O ile jednak pracę propagandową w środowisku szkolnym łatwo sobie wyobrazić (wystarczy pojawić się na lekcjach), o tyle sensownego pomysłu na dotarcie do rolników i społeczności małych miast jakoś nie widać.

W ubiegłym tygodniu ujawniły się dwie duże inicjatywy proeuropejskie, zorganizowane przez rywalizujące ze sobą środowiska polityczne. Jednak sposób ich prezentacji budzi mieszane uczucia. Wszystko wskazuje bowiem na to, że ich organizatorzy nie potrafią wyzwolić się z urzędniczych i partyjnych schematów.

Na początku tygodnia z inicja-

Mordowanie Unii

tywy wojewody podlaskiego odbyło się uroczyste inauguracyjne posiedzenie Podlaskiej Rady Referendum Europejskiego. Przybyli przede wszystkim funkcjonariusze państwowi i działacze związani z lewicowo-ludową koalicją rządową. Wysłuchali na stojąco hymnu Unii Europejskiej, odśpiewanego przez chór dziecięcy. Następnie z mównicy sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego popłynął strumień drętwej nowomowy. Było „czynne uczestnictwo”, „czynne poparcie”, „szerokie zrozumienie”, „tworzenie warunków” itp. Nie było natomiast żadnej dyskusji na temat przyjętej deklaracji „Wspólna Europa — szansą Podlaskiego”. Wszyscy wysłuchali apeli o większą aktywność w pro-unijnej propagandzie, po czym rozeszli się z wyraźną ulgą.

Zaproszenia do Rady nie przyjęło podlaskie kierownictwo Prawa i Sprawiedliwości: nadesłało list, że są za przystąpieniem do UE, ale w inicjatywach rządowych udziału brać nie będą.

Trudno im się dziwić; zapewne działacze prawicy czuliby się nie-swojo na imprezie, przypominającej partyjną akademię sprzed dwudziestu lat.

Kilka dni później podobną imprezę, zwaną Regionalną Konwencją Karty Przyszłości, zorganizował poseł Marek Zagórski ze Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Wzięły w nim udział środowiska Unii Wolności i SKL. Było rzewnie i uroczyste. Spotkanie prowadziło dwoje stremowanych licealistów, co najwyraźniej miało symbolizować młodość, czyli przyszłość. Uczestnicy podpisali Podlaską Kartę Przyszłości, w której można przeczytać, że „Unia Europejska to olbrzymia i realna szansa dla naszego województwa na awans cywilizacyjny”. Konwencja wystosowała też apel do władz rządowych, aby te pomogły województwu podlaskiemu w jego ciężkim losie.

W Podlaskiem istnieje jeszcze jedno proeuropejskie przedsięwzięcie firmowane przez PiS i

Platformę Obywatelską. 16 stycznia podpisały one na Politechnice Białostockiej deklarację na rzecz integracji europejskiej „Prawica — samorząd — Unia Europejska”. Na czele regionalnej struktury tego ruchu stoi były marszałek województwa Sławomir Zgrzywa. Od tamtej chwili jednak ta prawicowa inicjatywa nie dała znaku życia.

Oficjalnie politycy różnych orientacji chętnie powtarzają, że nieważne czyja jest inicjatywa, byle dobrze służyła województwu. W praktyce jednak zazdrośnie strzegą politycznej czystości. Traktują działalność na rzecz referendum jako sposób na propagowanie własnego ugrupowania. Dowodzą przy tym, że nie są w stanie wyskoczyć z partyjno-urzędowych kolein. Bo choć tak chętnie podkreślają dzielące ich różnice ideowe, to w gruncie rzeczy postępują tak samo.

Dla nich aktywność sprowadza się do uroczystej imprezy (mniej-sza o oficjalną nazwę), odczytania i podpisania deklaracji, apelu, karty itp. Czyli dokładnie tak, jak to się dzieje przy zakładaniu nowej partii bądź koalicji. Przy okazji padają słowa o potrzebie współpracy, zgodnego działania (bo, wiadomo, zgoda buduje), pracy dla dobra województwa itp. A potem jest jak zwykle.

Jeśli tak dalej będzie, to politycy i urzędnicy obrzuczą nam dokumentnie Unię Europejską. Chyba że przedtem zanudzą nas na śmierć.

JAN ONISZCZUK

Rys. Marek Polański



Lekcja pokory

Sesja Rady Miejskiej Łomży zapowiadała się bardzo burzliwie. Prezydent zaproponował likwidację sześciu przedszkoli, Zespołu Szkół Drzewnych oraz połączenie dwóch gimnazjów ze szkołami podstawowymi.

Już podczas poprzedzającego sesję posiedzenia Komisji Oświaty było głośno i nerwowo. Obradom przysłuchiwali się nauczyciele, którzy ostro skrytykowali pomysły prezydenta Jerzego Brzezińskiego. Jeszcze przed przyjęciem porządku dziennego Komisja Oświaty oraz prezydent Jerzy Brzeziński zgłosili wnioski o zdjęcie punktów dotyczących likwidacji placówek.

Sprawa z pewnością wróci na najbliższej Sesji. Prezydent proponuje, aby przedszkola nr 6 i 8 sprywatyzować, nr 1, 3, 5 i 14 zlikwidować. Dyrektorzy nie uzyskali jednak odpowiedzi, dlaczego właśnie te, a nie inne mają być zlikwidowane, nikt też nie powiedział, co będzie z kadrą, ilu nauczycieli straci pracę.

Prezydent wycofał się z likwidacji Zespołu Szkół Drzewnych. Na bliżej nieokreślony zawiesił tworzenie Zespołów Szkół nr 2 (połączenie Publicznego Gimnazjum nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 10) oraz Zespołu Szkół nr 3 (połączenie PG nr 8 i SP nr 9).

O ile dyrekcje szkół SP nr 9 i PG nr 8 są przeciwnie tworzeniu zespołu, to załączeniem jednoznacznie opowiedziała się Hanka Gałązka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży i Rada Pedagogiczna tej szkoły.

Szkoła Podstawowa nr 10 ma największe w województwie podlaskim doświadczenie w prowadzeniu szkolnictwa integracyjnego. Jest przystosowana do nauki dzieci niepełnosprawnych. Pod koniec ubiegłego roku kalendarzowego (w październiku 2002) została zainstalowana winda dla dzieci na wózkach, są podjazdy, klasy specjalnie wyposażone w pomoce naukowe. Poza tym od dziesięciu lat pracują odpowiednio przygotowani nauczyciele.

W sesji Rady Miejskiej wzięli udział dwaj eksperci Szkoły Głównej Handlowej, dr Marek Ziółkowski i dr Jacek Sierak, którzy zaprezentowali strategię rozwoju Łomży do roku 2015. Dr Marek Ziółkowski skupił się na stanie oświaty. W latach 1999–2002 w mieście zmniejszyła się o 11 proc. ilość uczniów, o 20 proc. nauczycieli, o 7,6 proc. etatów administracyjnych w oświacie, a koszty na oświatę wzrosły o 38 proc. Zwracał uwagę na różne koszty utrzymania jednego ucznia w różnych przedszkolach i szkołach w mieście. (m)

U nas, znaczy w Milejczycach, siedemdziesięciu kawalerów jest. Ja jestem „półwiekiem”, znaczy rocznik 55, czyli jak się policzy, pół wieku. Mam fajny dom, stodołę fajną, oborę. Pole mam.

Każdy myślał, że się ożeni. Ja nawet nie myślał. Bo po co myśleć, jak tak musi być? I się nie udało. A ja by z kobietą jak najlepiej mieszkał, szanował. Od roboty ciężkiej jak najbardziej wyrezytał.

Jedna kobieta z Białegostoku powiedziała mi, że woli siedzieć bezrobotna w mieście niż pójść na wioskę. Ja mówię: byłbym dobry, naprawdę dobry. I jeszcze we mnie jest wigor. To umiłowaliby, upieścił, ukochał. A ona: tą ręką? Spojrzałem na rękę. No, twarda. Skóra trochę popękana, jak to od roboty na powietrzu. To ona dalej: tą ręką to ty sobie rozporek rozepnij i sam sobie ukochaj! A jak człowiek pracuje, czy ma czas tak do milimetra otrząchnąć się? Ale nie przepity jestem. Bo przepite, a tu chłopaki przeważnie są przepite, z smutku samotnego, temperamentu już nie mają. U mnie, chwalić Boga, jest. I on się przypomina. Z rana. W nocy. W polu. Tak że on wszędzie jest. Dlatego ja nie taki zaraz zrażony, jak mi nawet powie: sam sobie tą łapą kapucyna trząchaj. Teraz nie jeżdżę tak sobie. W ciemno. List napiszę do gazety. Że kawaler. Zmechanizowany. W ładnym przyrodniczym otoczeniu. Czekam. I się doczekuje. Bo widziałem, jak te miastowe żyją. Same. Tak samo jak my tu. Światło włączone w wieczór, bo nie ma za co zapłacić. I co ona zje? Chleba zje, mlekiem z folii popije, serkiem zagryzie. W lumpeksie na wagę spodziany kupi.

Czekam po liście do gazety. Dostaję potem list, dwa, trzy. Jadę. Albo zapraszam. No, to było pięć, sześć lat temu. Teraz już nie. Głupka z siebie nie będę robił. Jak taka jedna, druga, trzecia, czwarta powie człowiekowi albo i nie powie, ale do zrozumienia da, że szkół u ciebie nie ma, wypowiedzi, oglądy to się odechce. Z Zambrowa powiedziała mi nawet, że ona szuka kultury i taktu!

Dziewczyny tu były. I w Milejczycach, i Tymianie, i Wolce Mazeckiej, i Werpolu, i w Nurcu. Tu

teraz najwięcej kawalerów. Choć dziewczyny były. Ale jak matka jedna z drugą kładły do głowy: ucz się, rwij stąd, nie haruj w gnoju jak ja, to jedna po drugiej pojechała w świat.

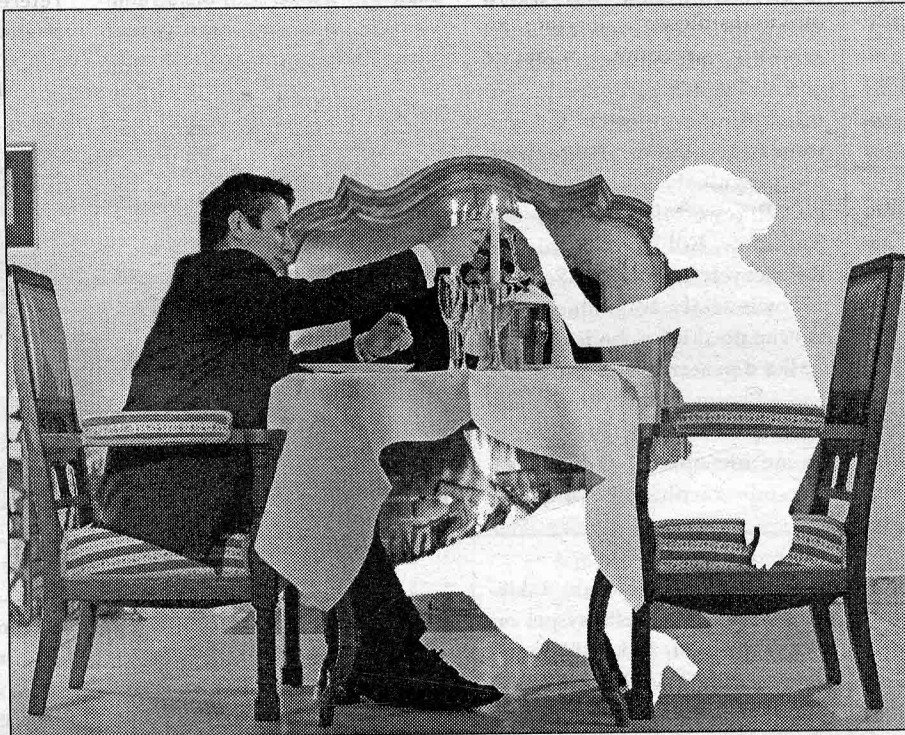
Jak mój saks zaskowyczał, niejedno piękne oczko mgłą zachodziło! Wtedy wystarczyło wpatrzenie, uśmiech i już była twoja. I była! Prawie po każdej zabawie, po każdym weselu.

Mieliśmy dwadzieścia parę lat... Tadek ze skrzypcami, Michał z harmonią, Waldek przy perkusji. I ja, Szymon. Saks. I śpiew. Nazywaliśmy się „Kawalerka”. Zнали nas

jestem sam. Tadek sam. Michał sam. Waldek ożenił się po czterdziestce. Trwało to trzy lata. I jest sam.

Nie wiem, co z nami, nie rozmawialiśmy, ale ja, gdy wydawało się, że nadszedł czas, nie potrafiłem już być dłużej z jedną kobietą. Miesiąc, dwa, trzy. I koniec. Myślałem: trafisz w końcu na tę jedyną. Nie trafiłem.

Kawaler, lat 48, wykształcenie wyższe. Praca na stanowisku, niezależny, bez zobowiązań, domek w byłym mieście wojewódzkim”. Taki mógłbym napisać anons. Sądzę, że nie bez echa. Nie napiszę!



Kawalerka

od Łomży po Zambrów, Ostrołękę, Ostrow Mazowiecką. Nie było remizy, żebyśmy nie grali na zabawie. W każdej parafii na weselu. Każdy nas chciał! Bo byliśmy dobrzy. Garniturki, kulturka, trzeźwo. I to brało. Panny, wdowy i mężatki. Bo wtedy chłopstwo piło na umów. A my nie! Tadek i Michał nawet kieliszka. Więc nad ranem młoda i stara, piękna i brzydka uciekały, zostawiały w krzakach albo wyrze obsłinionego, obrzyganego, śmierdzącego chłopaka albo męża. A my woda kolońska, włos przeczesany, miłe słówko. A najważniejsze: trzeźwi jak niemowlę.

Ile ich było? Nie pamiętam nawet imion ani twarzy. Nie szukałem żadnej na stałe, na poważnie. Wydawało się: jeszcze czas! Wokół tyle pięknych dziewczyn na spojrzenie! Wystarczy wpatrzenie...

Mam pięćdziesiąt dwa lata i

Mieszkam w Łomży, ale pochodzę spod Wysokiego Mazowieckiego. Rówieśnicy z mojej wsi, proszę nie wymieniać jakiej, bo się na mnie obrażą, którzy są kawalerami, to jeden w drugiego tępaki, bez szkoły, alkoholicy. Nic dziwnego, że żadna rozsądna dziewczyna nie chciała i nie chce z takimi się wiązać.

Ja nie palę, nie piję. W moim przypadku jest jednak odwrotnie: to ja nie chcę wiązać się z żadną kobietą. Nie chcę, a tak naprawdę nie mogę, ponieważ zdaję sobie sprawę, że nie jestem stuprocentowym mężczyzną. W każdym razie nie w przeciętnym pojęciu.

Miałem wtedy piętnaście lat. Hormony buzowały. Od czasu do czasu dawałem im upust. Jak każdy chłopak w tym wieku: masturbowałem się. Któregoś dnia wszyscy pojechali do Wysokiego

Mazowieckiego. Dopadło mnie w kuchni! Rozpiąłem spodnie, zacząłem się onanizować. Kiedy było po wszystkim i odwróciłem się, w drzwiach zobaczyłem sąsiadkę. Uśmiechała się. Miała ze trzydzieści parę lat. Podobala mi się i czasem, gdy dawałem hormonom „upust”, wyobrażałem sobie, że się z nią Kocham. Wtedy zamurowało mnie! A ona z uśmiechem, swobodnie, powiedziała: „Nie bój się, nikomu nie powiem. Zrób to jeszcze raz”. Rozpięła jeden, drugi guziczek bluzki. Poczulem podniecenie. „Masz pięknego ptaszka. Za dwa, trzy lata będzie taki,

że żadna ci się nie oprze. No, ulżyj sobie”. Powiedziała to tonem, jakby mówiła o zwykłej sprawie. Ulżyłem sobie. Potem przy niej dziesiątki razy. Za każdym razem tak potrafiła zaaranżować, że niby spotkaliśmy się przypadkiem. Sam na sam. W kacie podwórka, na drodze między zbożem, w szopce na drewno. Czasem, gdy jej mąż i dzieci wyjechały gdzieś, przychodziła oficjalnie i prosiła ojca lub matkę, bym pomógł jej coś zrobić. I dawałem sobie „upust” u niej w domu. Zawsze rozpiniała guziczek, dwa, nie dalej. Gładziła się przez bluzkę po piersiach. I nic więcej! Nigdy na nic więcej nie

pozwoliła! Nawet, gdy mówiła: „Ale cię pragnę, jestem cała mokra”, nie pozwoliła się nawet dotknąć! Nawet dwanaście lat temu, gdy przypadkiem spotkaliśmy się w Łomży i zaprosiłem ją do siebie. Znowu zaczęła się uśmiechać, gładzić po piersiach, rozpięła jeden guziczek. I gdy nagle z uśmiechem powiedziała: „Zrób to”, ja, trzydziestoletni mężczyzna, rozpiąłem spodnie... a ona patrzyła z uśmiechem jak przed laty. Gdy chciałem do niej podejść, zakreśliła głową: nie.

Miałem dziewczynę. Kochałem ją. Nie ma o czym mówić... Dziś wiem na pewno, leczyłem się u najlepszych seksuologów, że nie byłaby ze mną szczęśliwa. Bo żebym mógł się zwyczajnie kochać, musiałaby najpierw patrzeć, jak się onanizuję. I tak było z każdą kobietą, która miała. Bez „upustu” na wstępie mógłbym tylko, czuję to, z moją uśmiechniętą sąsiadką...

KAROLINA WITOSZ

TRAKTOR DO WYGRANIA

„Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” to hasło ogólnopolskiego konkursu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz Państwowej Inspekcji Pracy. Patronat honorowy nad konkursem sprawuje prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Konkurs przebiega w trzech etapach. Etap regionalny (trwa do 30 maja), obejmuje zasięgiem obszar działania oddziałów regionalnych KRUS. Do etapu wojewódzkiego zakwalifikowani zostaną zwycięzcy etapów regionalnych, po trzy gospodarstwa z każdego regionu. W etapie centralnym wezmą udział po trzy najlepsze gospodarstwa z każdego województwa (będzie trwał do 31 lipca). Wyniki zostaną ogłoszone we wrześniu podczas Dożynek Prezydenckich w Spale.

Na każdym etapie konkursu przewidziane są atrakcyjne nagrody rzeczowe. Zwycięzca otrzyma ciągnik rolniczy.

Gospodarstwa można zgłaszać do konkursu w oddziałach regionalnych KRUS w Zambrowie (18-300 Zambrów, ul. Obrońców Zambrowa 4), w Augustowie (16-300 Augustów, ul. Młyńska 29) i Białymstoku (15-959 Białystok, ul. Legionowa 18).

ODCHUDZANIE DLA LENIWYCH

Wiosna za progiem, a zgrabna sylwetka zależy tylko od nas. W uzyskaniu zadowalającego wyglądu pomoże gabinet wyszczuplania i modelowania ciała.

Nowoczesne metody elektrostymulacji mięśni i elektroskultury powodują, że człowiek czuje się lżejszy i młodszy. Mięśnie pobudzane małymi impulsami elektrycznymi pracują tak intensywnie, jak w ciągu dwugodzinnych ćwiczeń na siłowni. Efekt to utrata do 20 cm w obwodach: talii, nóg i brzucha oraz ubytek wagi, usunięcie toksyn, niwelowanie cellulitu. Zabieg ujędrnia i uelastycznia ciało oraz nie powoduje powrotów do dawnej wagi. W walce z cellulitem pomoże także terapia ultradźwiękowa.

Nowoczesne odchudzanie jest bezpieczne, przyjemne i zdrowe. Serdecznie zapraszam do gabinetu modelowania ciała (ul. Mazowiecka 1, box 27, tel. 218 65 95 i 502 472 332)

Dorota Krasuska

(Promocja)

NIE DA SIĘ ŻYĆ!

Zmęczeni, zrezygnowani, szarzy, żli.

W czwartek w sześćdziesięciu miejscach blokowali drogi w kraju. W Podlaskiem w Jabłoni Kościelnej, Chojnach, w okolicach Moniek i w Kisielnicy.

Tym razem rolnicy zdecydowali się na łagodną formę protestu: spacerowali dużymi grupami po przejściach dla pieszych. Co kilkanaście minut albo co pół godziny przepuszczali pojazdy. W Kisielnicy zebrało się około siedemdziesięciu rolników.

W czasie blokad w kraju przedstawiciele wszystkich związków rolniczych raz jeszcze omawiali sytuację polskiego rolnictwa z wicepremierem, ministrem rolnictwa Jarosławem Kalinowskim. Negocjacje nie przyniosły nic obiecującego. Przewodniczący Związku Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin zapowiedział, że będą protestować do skutku, bo jest to ich walka o przetrwanie.

— Protestujemy, bo tak dalej nie da się żyć. Już wszystko się nie opłaca. Od 7 stycznia mleczarnie nie przyjmują

ją mleka w klasie drugiej. Już tej klasy nie ma. Od maja będzie tylko klasa ekstra, nie będzie klasy pierwszej. Dziś litr mleka kosztuje 0,30 zł, a litr ropy 3 zł.

— Chcemy, aby dopłaty do mleka zostały utrzymane na ubiegłorocznym poziomie, czyli 7 groszy do litra, a nie tylko 4 grosze, jak zdecydował rząd.

— Za kilogram żywca płacą niby 3,20 zł, a my dostajemy po 2,90 zł za kilogram. W

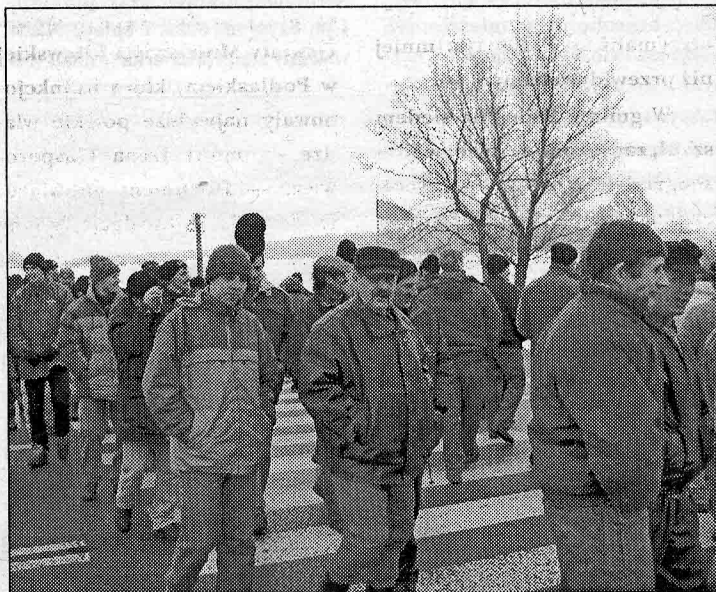
ubiegłym roku kilogram żywca kosztował 4,85 zł. To była satysfakcjonująca cena.

— Kraje Unii stawiają nam większe wymogi niż obowiązują u nich. My produkujemy zdrową żywność. Na Zachodzie wszystko na chemii.

Protest w Kisielnicy trwał cztery godziny (11.00–15.00) pod nadzorem policji.

Rolnicy blokują drogi od 14 lutego.

Na zdjęciu: blokada w Kisielnicy



SERDECZNY PŁĄS

— O zorganizowaniu takiego spotkania myśleliśmy już od pewnego czasu. Rok 2003, ogłoszony przez ONZ Rokiem Osób Niepełnosprawnych, stał się okazją, by nasze pomysły urzeczywistnić — mówi Agnieszka Strzeszewska, nauczycielka w II Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Łomży. — Natychmiast zgłosiło się 80 wolontariuszy, zarówno uczniów naszej szkoły, jak i innych. Odbyliśmy specjalną „odprawę” i do roboty!

I tak rozpoczął się Wielki Bal

Karnawałowy dla Dzieci Specjalnej Troski. Upośledzone umysłowo, niesłyszące, kalekie; poruszające się o własnych siłach i na wózkach inwalidzkich przybyły z rodzicami i opiekunami do pięknie udekorowanej auli II LO na czekające ich niespodzianki.

Jedną z nich był spektakl „Królewna Śnieżka” w wykonaniu licealistek. Pomysłowa inscenizacja i znakomite wykonanie zasłużyły na wielkie brawa. A potem czas na konkursy z nagrodami, zabawy sprawnościowe,

tańce, słodki poczęstunek i upominki. A nad wszystkim czuwali królowie i księżniczki, wróżki, śnieżynki i kosmici, krasnalki, motyle, pierrotki, kotki, myszki, diabełki i nawet sama Pipi, troskliwie zajmujący się małymi gośćmi.

— Dla większości z nas to pierwszy bezpośredni kontakt z dziećmi niepełnosprawnymi — mówi urodziwa Wiosna, czyli Klaudyna Zakrzewska z trzeciej „e”. — To nie ciekawość, lecz moralny obowiązek podzielenia się odpowiedzialnością i radością. Bo dzieci specjalnej troski nie powinny być obok nas, ale z nami.

Wielki Bal Karnawałowy to także okazja do spotkania rodziców i opiekunów chorych dzieci. Z myślą o dorosłych jedna z sal lekcyjnych jest dzisiaj kawiarenką, gdzie miła obsługa dopełnia wspaniałej atmosfery życzliwości.

— To nasze pierwsze spotkanie z dziećmi niepełnosprawnymi — zapowiada Agnieszka Strzeszewska, chwalc młodzież za wielkie zaangażowanie w organizację balu. — Już mamy pomysły!

Na zdjęciu: bal nad bale



Czy dojdzie do likwidacji kilku szkół z litewskim językiem nauczania w gminach Sejny i Puńsk?

Litwini bez języka?

— Na siedem szkół w gminie, aż pięć z litewskim językiem nauczania może przestać istnieć. Do końca lutego mamy niewiele czasu, dlatego zwróciłem się do ministerstwa o ponowne przeleczenie naszej subwencji — mówi Witold Liszkowski, wójt gminy Puńsk. — W tym roku otrzymaliśmy o 100 tys. mniej niż przewidywaliśmy.

W gminie Sejny, na siedem szkół, zagrożone są dwie: w Krasnogrudzie i Krasnowie. Reorganizacja czeka również szkołę w Ogrodnikach. Gmina otrzymała o 27 proc. mniejszą subwencję od ubiegłorocznej, czyli aż o 700 tys. zł. Do końca miesiąca radni muszą podjąć decyzję, czy zamykać szkoły, a jeżeli tak, to ile.

Irena Gasperowicz, przewodnicząca Wspólnoty Litwinów w Polsce, jest zaskoczona.

— W ubiegłym roku, w grudniu, Podlaska Kurator Oświaty jasno powiedziała, że nie ma mowy o zamykaniu szkół z litewskim językiem nauczania — ar-

gumentuje. — Nie mamy powodów, aby jej nie wierzyć.

Dotąd, mówi, żaden z wójtów nie zwrócił się do Wspólnoty z prośbą o pomoc. Dlatego oficjalnie nie wie o planowanej reorganizacji w gminnej oświacie.

— W ubiegłym roku została przyjęta Strategia Rozwoju Oświaty Mniejszości Litewskiej w Podlaskiem, którą usankcjonowały najwyższe polskie władze — mówi Irena Gasperowicz. — Dokument obowiązuje do dziś. Likwidacje byłyby sprzeczne z jego postanowieniami.

Wierzy, że władze gminne poradzą sobie z finansowymi problemami. Gdyby jednak stało się inaczej, będzie interweniowała, podobnie jak rodzice.

W Polsce mieszka kilkanaście tysięcy Litwinów, połowa w powiecie sejneńskim. W Puńsku, najbardziej litewskiej gminie w Polsce, stanowią 80 proc. mieszkańców. W szkołach z litewskim językiem nauczania kształcą się prawie 750 uczniów.

Dlatego proszę...

— Moje dzieci mnie potrzebują. Muszę żyć dla nich. Muszę wytrwać jak najdłużej. Dlatego raz jeszcze proszę o pomoc — mówi Teresa Dzikczek z Ostrołęki.

O Teresie „Kontakty” pisały kilka razy (ostatnio nr 12/2002). Od lat choruje na postępujący zanik mięśni. Z powodu choroby zmniejsza się ciągle wydolność jej płuc. Ma dwoje dzieci w wieku szkolnym. Coraz trudniej jej mówić. Jest podłączona do respiratora. Chorobę może zahamować i przynieść ulgę operacja w Kijowie. Operacja i wyjazd kosztuje aż 60 tysięcy złotych. Aż, albo tylko 60 tys. za życie.

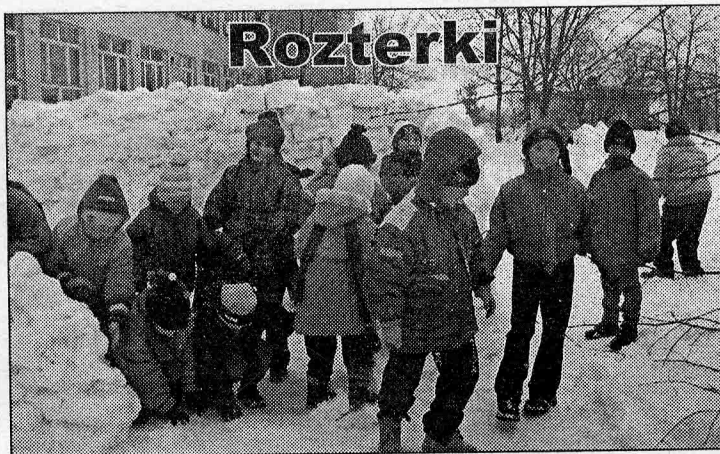
— Trzydzieści tysięcy mam na koncie. Połowę mojego życia. Wierzę, że uzbieram drugą połowę. Proszę o pomoc — mówi metalicznym głosem, bo przez rurkę i mikrofon Teresa Dzikczek.

Długoletnia i ciężka choroba nie odebrała jej wiary w ludzi. Wie, że już nigdy nie będzie tak sprawną matką, jak inne kobie-



ty. A przecież jak każda chciałaby normalnie rozmawiać z dziećmi, pomóc im przy lekcjach, wyjść z nimi na zakupy, na spacer, do kina... Już dawno uśpiła w sobie te marzenia. Ale bardzo pragnie być z dziećmi jak najdłużej. Od nas zależy, czy spełnią się szybko. Pomóżmy.

Pragniemy włączyć się do pomocy podajemy numer konta, na które można wpłacać pieniądze: Zarząd Rejonowy PCK w Ostrołęce Bank Przemysłowo-Handlowy PBK S.A. Oddział Ostrołęka 11101402-401400000717 z dopiskiem „Dla chorej Teresy”.



znad zeszytu

— Szkołę nam zabiorą. Będziemy do Stawisk jeździć. Jak to będzie? — zastanawia się Daniel Konopka z klasy czwartej.

— Szkoda tej szkoły. Jest duża i ładna. Mamy boisko. Trochę się boję nowej. Tam będzie wszystko nowe — rozmyśla Ewa Sulewska, też z czwartej.

— Moja mamusia straci pracę, bo tu jest nauczycielką. I inni nauczyciele też nie będą pracować. Boję się, że będzie źle — dodaje Ewelina Chmielewska z szóstej.

— Tu wszystkich znamy i nas znają. Jest bezpiecznie jak w swoim domu. Przy szkole mamy nawet własny mały laszek, który sadzili nasi rodzice. A tam będzie wszystko nowe i obce — rozmyśla Damian Skitowski z szóstej.

— A ja boję się nowych nauczycieli. Będzie trzeba ich poznać i się do nich przyzwyczaić — mówi Monika Pieńkowska też z szóstej.

— I mój tato nie będzie pracował. Tu jest palaczem. Po co komu palacz, jak dzieci nie będzie. A jeszcze boję się o brata. Jest trochę niepełnosprawny, ale tu się uczy. Czy w nowej szkole będzie mu dobrze? — sam siebie pyta Leszek Konopka z szóstej.

— W pięć minut pokonuję drogę z domu do szkoły. Ciekawe jak będzie z dojazdami. Dzieci do gimnazjum są wożone bez opiekuna. Czy będzie bezpiecznie? — obawia się Andżelika Skitowska z piątej.

— Pewnie będzie trzeba wstać o godzinie szóstej rano. A do domu będziemy wracać o siedemnastej — przewiduje Artur Karwowski z piątej.

— Czasami dłużej oglądam telewizję i potem nie chce mi się wstawać. Jak nie zdążę do autobusu, to nie będę w szkole — mówi Paweł Chrzanowski z szóstej.

— Czy polubią nas nowi kole-dzy. Jestem nieśmiały, nie wiem jak to będzie. Boję się też nowych nauczycieli — zdradza Marek Waśkiewicz z piątej.

— Tu mam dużo kolegów. Może tam dalej będziemy trzymać się razem — planuje Albert Pieńkowski z piątej.

— Rodzice mi powiedzieli, że szkoły już nie będzie. Czy ja sobie poradzę w nowej szkole? Czy ją polubię? — pyta Ania Grzymała z piątej.

Od Sesji Rady Miejskiej w Stawiskach dzieci w Szkole Podstawowej w Wysokich Małych nie mówią o niczym innym, tylko o swojej szkole.

Szkoła była budowana w latach siedemdziesiątych przy dużym zaangażowaniu mieszkańców tej i sąsiednich wsi. Pomieści około 250 uczniów, kiedy była oddawana uczęszczało w niej 170 dzieci. Budynek jest w dobrym stanie, w środku odnowiono osiem sal lekcyjnych. W każdej dużo pomocy naukowych: osiem mikroskopów, mapy, sprzęt muzyczny, od tygodnia zakupiony przez rodziców nowiutki komputer. Biblioteka z dość bogatym księgozbiorem. Przestrzenne korytarze, sanitariaty z nową glazurą i terakotą. Jest bieżąca woda i centralne ogrzewanie. Wszędzie czysto, każdy kąci- kadzany. Z dużego holu powstała sala gimnastyczna. Tu odbywały się karnawałowe zabawy dla dzieci i rodziców, także wiejskie zebrania. We wsi nie ma żadnej innej placówki oświatowo-kulturalnej, żadnej świetlicy, klubu.

Dziś uczy się w szkole 48 uczniów. Po wakacjach już tu nie wrócą. Nie wróci do pracy ośmiu nauczycieli, a wśród nich nauczycielskie małżeństwo Teresa i Lech Bielawscy, którzy przepracowali w Wysokich Małych trzydzieści lat. Nikt nie przekreśli klucza w drzwiach wejściowych. Nikt nie usiądzie w szkolnej ławce. Nikt nie pochyli się nad uczniowskim zeszytem. Nikt nie podeszże do tablicy.

— Co stanie się z tak pięknym budynkiem? — pytają rodzice.

— Tu właśnie można było stworzyć gimnazjum — podpowiadają nauczyciele.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: uczniowie klas: IV, V i VI oraz młodszych w czasie zajęć z wychowania fizycznego

„Przepisy są bezduszne. Dla niektórych dzieci zasiłek jest jak kromka”,
mówi lekarz orzecznik

Weryfikacja

Od roku obowiązuje nowa ustawa o przyznawaniu zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych. W tym okresie Powiatowy Zespół Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w Łomży zweryfikował i wydał około 1500 orzeczeń o niepełnosprawności dzieci. Ponad połowa straciła uprawnienia do zasiłków.

— Wcześniej obowiązywała znacznie łagodniejsza ustawa. Każdy lekarz mógł wydać orzeczenie o niepełnosprawności dziecka. Wytyczne, które uzasadniały jego wydanie, były bardzo rozległe. Do zasiłku pielęgnacyjnego kwalifikowało się dziecko z każdą chorobą nawrotową lub ze znikomym kalectwem. Dużo zasiłków ludzie otrzymywali w sposób nieuprawniony. Na przykład: zasiłek otrzymywało zdrowe dziecko, które miało doskonale zoperowaną końską szpotawę, dziesięć lat pobierało go dziecko z płaskostopiem, inne z nietolerancją pokarmową. Według obecnie obowiązujących kryteriów takie dzieci absolutnie nie kwalifikują się do zasiłków. Ustawa wprowadziła drastyczne ograniczenia — mówi Mirosław Maksimowicz, lekarz pediatra orzekający w Zespole.

Wytyczne wydane w broszurze „Zasady orzekania niepełnosprawności dzieci” określają dokładne kryteria schorzeń, przy istnieniu których można orzec o niepełnosprawności, a to wiąże się z przyznaniem zasiłku. Teraz zasiłek otrzymuje tylko dziecko pierwszej grupy inwalidzkiej. I tak, dla przykładu, dziecko ze schorzeniem układu moczowego otrzyma zasiłek, gdy w zaawansowanej chorobie zbliża się do konieczności dializu. Aby dostać zasiłek przy skoliozach, krzywiźnie kręgosłupa musi sięgać 60 proc. i więcej. Zasiłek otrzyma dziecko z amputacją obu rąk, albo obu nóg, albo z amputacją jednej ręki i jednej nogi, ze schorzeniem wątroby przy dużym stopniu niewydolności (wodobrzusze nie reagujące na leczenie). Ciężka i długotrwała choroba wodonercze (mocznik i kreatynina w normie) nie kwalifikuje do pomocy finansowej.

Pod stałą opieką łomżyńskiej poradni nefrologicznej jest około 180 chorych dzieci, natomiast do zasiłku kwalifikuje się według ustawowych kryteriów trójka, może czwórka.

Kryterium niepełnosprawności nie spełnia celiakia, czyli dziecko bezglutenowe, które przez całe życie nie może jeść pieczywa. Dziecku, które nie ma jednego oka, nie należy się zasiłek. Dziecko głuche, które będzie miało wykonany przeszczep albo otrzyma aparaty, także z jednostronnym ubytkiem słuchu nie kwalifikuje się do zasiłku.

— Przepisy są bezduszne. Wiem, że dla niektórych dzieci i rodziców ten zasiłek jest kromką chleba. Dręczą mnie często dylematy. Co robić? Z jednej strony przepisy i cięcia, a z drugiej lekarska wątpliwość, że jeśli dziecko nie otrzyma zasiłku, to nie kupi aparatu słuchowego za dwa tysiące złotych, lekarstw, będzie źle odżywiane. Dziś nie mam nic do zaproponowania rodzicom, którzy mają przewlekłe chore dzieci. Często spotykam się z dużym niezadowolaniem, skargami, pretensjami. Były różne naciski i telefony. Była kontrola orzeczeń z ramienia wojewody i żadnych nieprawidłowości nie stwierdzono — mówi doktor Mirosław Maksimowicz.

Rodzice często pytają doktora, czy on uważa, że ich dziecko jest zdrowe. Doktor wyjaśnia, że tak nie uważa, ale nie może mu udzielić „urzędniczej” pomocy, choć wie, że leczenie astmy oskrzelowej lub innego schorzenia jest kosztowne. Doktor Maksimowicz zna sytuację wielu rodzin. Żyją miesięcznie z pięciuset, sześciuset złotych. Opłacą najpilniejsze rachunki, kupią worek ziemniaków, mleko, chleb. Dlatego za darmo prywatną stałą opieką lekarską otacza prawie setkę dzieci.

Zasiłki rodzinne na chore dzieci przyznawane są do 16. roku życia. Po negatywnym orzeczeniu powiatowego zespołu można dowolną ilość razy ubiegać się o orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Rodzice mogą też odwoływać się do wojewódzkiej komisji i sądu. Odwołań jest niewiele, a werdykty podobne do pierwszej decyzji. (m)

W czasach zakazanych zabaw hucznych
nie urządzaj!

Piekło

Przed korzystaniem z takiej pokusy przestrzega „Piekło”, najnowsza sztuka Janusza Kuleszy Teatru Form Różnych z Zambrowa.

W piekle można spotkać przedstawicieli różnych zawodów, a także postaci z bajek.

„Zasiałem w zbożu wiagrę, żeby się nie położyło. I stało, stało. Panu burmistrzowi stało, panu staroście stało, panu wójtowi stało, nawet proboszczowi naszemu stało. A teraz ja siedzę.”

Bywałcami piekła są także pijacy, którzy czas pobytu skracają wspomnieniami:

„Piąta rano świta, przy mnie okowita

ręce znowu trzęsą się
po libacji (...)

Dziś mnie od rana szuka
Biała Dama
W parku czeka lódka Bols”.



Jaś i Małgosia do piekła trafili, bo odwiedzili sex shop Baby-Jagi i razem zgrzeszyli.

„Małgosia się nie broniła, dała buziaka, dała buziaka. Potem okropnie zgrzeszyła, przez co do piekła trafiła.”

Żle także prowadzi się Czerwony Kapturek. Inni zauważyli, że ubiera się w sex shopie, wychodzi na leśną drogę i opowiada tę samą bajkę o chorej babci. „I jak sam daje, to i jemu dają”.

Na ziemi porządku pilnuje zmęczony ksiądz:

„Po ulicach miasta znów pelza
passa zła.
Miejsca brak na ludzki gest,
plynie brudny szmal.

Tak tu życie toczy się: dobro
obok zła.

Wszyscy święci już dawno
w niebie
Mają wakacje luz.
A ja jeden na tym padole
Jak parobek stróż.”

A przed nami ostatnia sobota
karnawału. Lucyfer, Boruta i Rokita przestrzegają:

„Wszystkie dusze balują
w piekle,
diabeł podgrzewa ruszt.
Ogień płonie, a ja na ciebie
czekam już.

Możesz pewny być już dziś,
dobrze o tym wiesz.
Że niedługo tak jak ja
Będiesz w piekle też.”

Nową władzę samorządową Podlaskiego pytamy o majątek

Kieszeń władzy

Witold Łapiński, wójt gminy Poświętne (pow. białostocki): oszczędności — żadnych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — połowa „bliźniaka”, samochód — 2-letnia toyota corolla, nieruchomości — żadnych.

Raisa Pachwiczewicz, wójt gminy Nurzec Stacja (pow. siemiatycki): oszczędności — są, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny oraz mieszkanie własnościowe o powierzchni 60 m kw., samochód — 3-letni peugeot, nieruchomości — działka nieużytkowa (ojcowa) o powierzchni około 5 hektarów.

Mariusz Grygień, wójt gminy Szypliszki (pow. suwalski): oszczędności — żadnych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny, samochód — 23-letni mercedes 123 oraz 14-letni fiat 126 p, nieruchomości — działka o powierzchni 1,3 hektara oraz działka o powierzchni 0,5 hektara. Do mojego „majątku” zaliczam także pięknego bernardyna Bacę; to naprawdę wspaniały pies.

Zbigniew Buksiński, wójt gminy Augustów: oszczędności — około 10 tysięcy złotych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny (współwłasność z rodzicami i rodzeństwem), samochód — 5-letni renault megane, nieruchomości — żadnych.

Jan Dobosz, wójt gminy Orla (pow. bielski): oszczędności — około 14 tysięcy złotych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom po rodzicach oraz mieszkanie własnościowe o powierzchni 48 m kw., samochód — nie mam i nie mam prawa jazdy, nieruchomości — działka o powierzchni około 1,5 hektara.

Ananiasz Sawicki, wójt gminy Milejczyce (pow. siemiatycki): oszczędności — żadnych, kredyty — około 7 tysięcy złotych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny o powierzchni 200 m kw. oraz dom o powierzchni 300 m kw., samochód — 12-letni mercedes, nieruchomości — działka rekreacyjna o powierzchni 0,6 hektara.



KONTAKTY

Czasem patrzę w okno i myślę sobie: „Tam ludzie chodzą, gdzie chcą, a tu trzeba siedzieć”. Modlę się codziennie rano i wieczorem, i proszę Boga, żebym mógł wytrzymać; żeby to wszystko się skończyło — mówi Michał, lat 27, ze wsi w powiecie łomżyńskim. — Rodzice przyjeżdżają do mnie prawie co sobotę. Inaczej byłoby ze mną kiepsko. W gospodarce praca jest od rana do wieczora, a tu nagle „stop”. I wszystko się zawaliło.

Pierwszy w życiu Michała sądowy wyrok brzmi: trzy i pół roku pozbawienia wolności za spowodowanie pod wpływem alkoholu wypadku drogowego, w którym motocyklista został kaleką. A tu minęły dopiero trzy miesiące...

— Czuję się winny, ale częściowo, bo to ja miałem pierwszeństwo, kiedy wyjeżdżałem samochodem z naszej posesji, a tamten jechał za szybko i już nie dało się uniknąć zderzenia — mówi. — A teraz siedzę w celi. Pod tym względem mam najkrótszy staż z nas wszystkich. Zazdroszczę tym, którzy codziennie wychodzą do pracy, bo czas im szybko leci. Kiedy wracają, wypytuję, co i jak. Poszedłbym nawet do najcięższej, najbardziej brudnej roboty, żeby tylko wyjść za bramę; żeby tylko chociaż chwilę poczuć się wolnym. Niestety, dla mnie pracy nie ma. Ale może kiedyś tak się stanie. Czekam.

Niespodziewanym wyrokiem płaci także za niespodziewanie stracone uczucie: po wypadku zostawiła go dziewczyna. Wyjechała. Wyszła za mąż.

— Jest mi ciężko podwójnie — przyznaje Michał.

Za oknem masz kraty, a w sobie wyrzuty sumienia. Do tego daleko rodzinę, a dookoła obcych. Przez pierwszy tydzień, dwa nie można się pozbierać. Wszystko cię boli, chociaż nie boli — mówi Szymon, lat 31, ze wsi w byłym województwie ostrołęckim. — Minęły już trzy miesiące, a może dopiero trzy. A ja, oderwany od tamtego życia, od gospodarki, wciąż nie mogę się przyzwyczaić. A jeszcze tyle przede mną.

Wyrok: trzy i pół roku za spowodowanie pod wpływem alkoholu wypadku samochodowego, w którym zginął pasażer sąsiad. Żeby zabić czas, Szymon ogląda telewizję, czyta gazety, dzwoni do rodziny. Bliskich pyta o zdrowie i czy wszystko w porządku w zagrodzie. Ale lubi także pisać li-

sty. A pisać lubi dlatego, żeby potem ozdobić papier, na przykład, kwiatami. Stara się robić to najlepiej jak umie.

— Bawię się z tym, żeby tylko coś robić; żeby tylko nie patrzeć na zegar, na kalendarz, na okno — dodaje. — Nie usprawiedliwiam się. Jest wina, jest kara. Trzeba odsiedzieć swoje; nie ma dyskusji. Czego najbardziej mi żał? Że już nie można odwrócić tego, co się stało. Nie spodziewałem się, że ja, zamiast pilnować gospodarki, siedzę sobie i siedzę.



Wolność jest dla człowieka odruchem bezwarunkowym — mówi Grzegorz, lat 40, z Ostrowi Mazowieckiej. — I dlatego pierwsze dni i tygodnie były dla mnie po-

twornym stresem. Miałem własną firmę. Jeszcze nie tak dawno pracowałem po 16 godzin na dobę. Tutaj, za kratami, uświadomiłem sobie, jak bardzo praca także jest wolnością.

Wyrok: trzy lata pozbawienia wolności za spowodowanie pod wpływem alkoholu wypadku samochodowego. Zginął kolega, współpracownik.

— Mija ósmy miesiąc mojego życia za kratami, a mnie ciągle wydaje się, że to dopiero początek; to ciągle mniej niż więcej — mówi Grzegorz.

Po wypadku trzy lata leczył się psychiatrycznie. To odsuwało wyrok w czasie. Sam zgłosił się do sądu przed wyznaczonym terminem rozpoczęcia kary. Rozwiódł się z żoną. Młodszy syn mieszka z matką, starszy w ich dawnym mieszkaniu. Grzegorz ma też narzeczoną. I syn, i ona przyjeżdżają do Czerwonego Boru dwa, trzy razy w miesiącu.

— Są ze mną i dlatego pozwala mi to przetrwać — mówi. — A kiedy odjeżdżają, natychmiast wracam do swojego świata. Izoluję się. Słucham muzyki relaksacyjnej, z której inni się śmieją. Większość w celi lubi dominować. By uniknąć konfliktów, wyciszyłem się. Nauczyłem się tego, żeby nie zwariować. Niemal bez przerwy przesiaduję w więziennej bibliotece; właśnie kataloguję księgozbiór. Dzięki życzli-

wości dyrekcji zakładu karnego, mogę kontynuować studia, otrzymując przepustki na zajęcia i egzaminy. Otrzymałem też pozwolenie na komputer w celi, niezbędny w nauce. Robię wszystko, żeby jak najmniej myśleć o miejscu, w którym się znalazłem. Nie chcę marnować żadnej chwili, nawet tej za kratami. Moja rada dla tych, którzy trafiają do więzienia pierwszy raz, są proste: pokora wobec życia i sytuacji, w jakiej się znajdują. To trudne, ale możliwe i przynoszące ulgę. Oczywiście, podstawowy warunek brzmi: najpierw trzeba stoczyć walkę z samym sobą i powiedzieć: „Zrobiłem źle, ale teraz tylko ode mnie zależy, czy chcę coś zmienić na lepsze”. Ja chciałem, odkąd tylko zamknęła się za mną więzienna brama. Na pewno się nie poddam. Także dzięki ludziom, którzy akceptują moją filozofię życia; także tutaj, za kratami. Najważniejsze, by człowiek pozbawiony wolności potrafił naprawdę docenić jej wartość nie tylko z punktu widzenia własnego, ale wszystkich ludzi.

Wolności nie da się podzielić. Wolność jest jedna tak samo, jak tylko jedna jedyna może być prawda. Gdziekolwiek przyjdzie ci dawać jej świadectwo.

GABRIELA SZCZESNA

PS. Imiona zostały zmienione.

Wina i kara

Słynna szekspirowska Lady Makbet co noc zmywa z rąk krew króla, którą widzą tylko jej oczy. Uwolniony przez Juranda jego prześladowca wie- sza się, myśląc o tym, że jego ofiara wybaczyła mu krzywdy, które jej wyrządził. Podobnie robi Judasz.

Wszystkie te historie łączy jedno: ich bohaterowie przeżywają silne poczucie winy.

Większość z nas wie, jak złożone i nieprzyjemne jest to uczucie, ponieważ w dojrzałej osobowości wyrzuty sumienia muszą się od czasu do czasu pojawiać. Psychologowie uważają, że brak poczucia winy nie jest dobrym przejawem; może oznaczać poważne zaburzenie osobowości, nazywane psychopatią (psychopaci to ludzie, którzy nie mają wyrzutów sumienia wtedy, gdy uczynią coś złego). Jednak nadmiar wyrzutów sumienia jest źródłem wielkiego cierpienia i także uważany jest za chorobę (mniejszego kalibru), nerwicę. Nerwica to właśnie stan, w którym człowiek nie jest w stanie oddać się jakimkolwiek przyjemnościom, ponieważ dręczy go z tego powodu wyrzuty sumienia. Spełnienie każdej własnej zachcianki: zjedzenie smakołyka, leniuchowanie, przeżywanie niektórych emocji, wywołuje poczucie winy i wstyd. Dlatego też cierpiący na nerwicę przeważnie zupełnie nie doświadczają „czystej przyjemności”. Ich życie przepełnione jest powinnościami: pracą, wychowywaniem dzieci, dbaniem o innych ludzi, ale prawie zupełnie nie ma w nim miejsca na dbanie o własną osobę.

Poczucie winy powoduje, że pragniemy być ka-

rani! Dlatego też ludzie nadmiernie obwiniający się mogą mieć skłonność do wyrządzania sobie krzywdy: kaleczenia się, upijania, zaniedbywania się, myślenia o sobie źle, a nawet o samobójstwie. Te czyny przeżywane są jako kara za własną grzeszność. W związku z tym od tysięcy lat wymyślano sposoby „leczenia” poczucia winy. Jednym z nich jest spowiedź, która poprzez pokutę zdejmuje z nas wyrzuty sumienia. Podobnie działa przepraszenie i uzyskanie wybaczenia. Jeszcze inny sposób to nakładanie na siebie ciężarów i obowiązków. W dawnych czasach składanie ofiary bogom było symbolicznym zadośćuczynieniem za grzechy i przynosiło ulgę.

Ponieważ wyrzuty sumienia są niekiedy bardzo szkodliwe dla naszego zdrowia, szczęścia, a nawet życia, psychologowie także wymyślają sposoby na ich leczenie. Warto bowiem zaznaczyć, że nasze moralne oceny siebie są czasem zupełnie nieadekwatne do rzeczywistości. Możemy czuć się winni nie wtedy, gdy zrobimy złą rzecz, ale nawet wtedy, gdy tylko pomyślimy o niej.

Jest to dobry przykład winy zupełnie nieracjonalnej i wymagającej leczenia. Jeśli nie jesteśmy w stanie pozbyć się samodzielnie niepotrzebnych wyrzutów sumienia, pomoc osoby znającej się na rzeczy może być nieodzowna.

dr MARCIN FLORKOWSKI

(autor jest psychologiem, asystentem Uniwersytetu Opolskiego)

1

Nazaretanka, siostra Ewa z Łomży, wypatrzyła motolotnie na łąkach za Narwią. Przyjechała rowerem. Niestety, bardzo krótkie lądowisko, do tego zupełnie bezwietrznie. Start w dwójkę mógł być niebezpieczny. A siostra Ewa tak bardzo chciała wznieść się, popatrzeć spod chmur na dolinę Narwi...

Jacek Wójcicki, znakomity artysta, popularny i lubiany pieśniarz Piwnicy pod Baranami w Krakowie, zrezygnował ze znanych, pokazywanych w TV Nieszporach Ludźmińskich, by na otwarcie IV Międzynarodowych Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego 2002, organizowanych przez „Kontakty” i Towarzystwo Lotnicze Cumulus w Łomży, śpiewać arie... z balonu na Starym Rynku w Łomży! Dyrektor Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej Tadeusz Chachaj zgodził się wdrapać na koronę ratusza, by akompaniować Wójcickiemu. Znany trębacz Orkiestry Waldemar Borusiewicz, z balkonu Ratusza wykonać solo na trabce...

Lotnictwo wzbudza podziw, życzliwość i sympatię.

Łomża, dzięki organizowanemu od pięciu lat przez „Kontakty” Mikrolotowym Mistrzostwom Województwa Podlaskiego, Paralotniowym Mistrzostwom Polski (2001 r.), Międzynarodowym Zawodom Balonowym „Baltic Grand Prix 2001”, jest znanym w Polsce ośrodkiem sportów lotniczych.

Bez... lotniska!

2

Czerwony Bór. Piękny budynek „wieży”, drugi po warsztatach. Budynki przeznaczone po likwidacji poligonu, do wyburzenia. Bo co z nimi zrobić? Przed nimi niezalesiona „patelnia”. Co z nią zrobić?

Kiedy w lutym 2001 roku zawiozłem „silną grupę rozpoznawczą”, czyli ówczesnego marszałka województwa podlaskiego Sławomira Zgrzywe, ówczesnego starostę zambrowskiego Marka Komorowskiego i burmistrza Zambrowa Kazimierza Dabrowskiego do Czerwonego Boru, żaden z nas, po obejrzeniu poligonu i budynków, nie miał wątpliwości: znakomite miejsce na lotnisko sporto-

Dwie wielkiej rangi imprezy sportowe zorganizują w 2003 roku „Kontakty” i Towarzystwo w Łomży: Motolotniowe Mistrzostwo Polski oraz I Międzynarodowy Rajd Motolotniowy „Kontaktom” i TL „Cumulus” organizacji Mistrzostw Polski podjął Aeroklub Polski

we i turystyczne! Dodatkowy argument: za trzy, cztery lata zmodernizowana ma być trasa Warszawa — Zambrow i Zambrow — Łomża, czyli dla uprawiających sporty lotnicze i właścicieli prywatnych samolotów w Warszawie skróciła by się droga do latania (teraz „bazuja”, na przykład, w Ketrzynie). Gdy wracaliśmy, trochę prowokacyjnie powiedziałem: „Panowie, jeżeli pozwolimy na wyburzenie budynków wartości milionów złotych i pozwolimy utopić następne miliony w zalesienie poligonu, a nie stworzymy lotniska, to jak jest nas tu czterech, będziemy cztery d... wołowe!”

Dziś mogę powiedzieć: nie jesteśmy! Budynki, które znakomicie mogą służyć pilotom z całej Polski, nie zostały rozebrane.

3

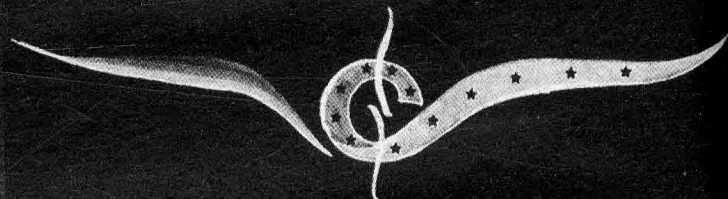
Tworzenie lotniska ma sens, gdy służyć będzie nie tylko garstce zapaleńców z Łomży i okolicy. Skupiające ich Towarzystwo Lotnicze „Cumulus”, którego jestem prezesem, wychodzi szerzej: Czerwony Bór powinien stać się znaczącym ośrodkiem szkoleniowym paralotniowym, pilotów motolotni i samolotów ultralekkich.

— Lotniska w regionie są potrzebne już teraz i każda zwłoka powoduje dystans w rozwoju województwa w stosunku do zachodniej części kraju. Dlatego też naj-

szybszym i najtańszym sposobem organizacji komunikacyjnych jest rozwój lotnisk już istniejących w Suwałkach i Białymstoku, a także nowego dla Łomży, na terenie dawnego poligonu w Czerwonym Borze, co sensownie od pewnego czasu podsuwają „Kontakty”.

Tak pomyślane, przybliżyłoby region do reszty kraju, dając impuls do inwestowania i rozwoju turystyki w formie najbardziej dochodowej, czyli wizyt myśliwych, przyrodników, naukowców, małych grup turystycznych, przylatujących samolotami prywatnymi

Wzlot



Byłyby to lotniska wielofunkcyjne: sportowe, dla ratownictwa lotniczego, Straży Granicznej, gospodarcze oraz do małej komunikacji lotniczej.

lub czarterem bezpośrednim z granicy.

I najważniejsze: umożliwiłby łatwy dostęp do nas przedsiębiorcom i gościom oficjalnym



KONTAKTY

wo Lotnicze „Cumulus”
y. Decyzję o przyznaniu
ki w grudniu 2002.

mającym interesy w naszym re-
gionie, a także byłyby bezpiecz-
na „baza wypadowa” dla zala-
twienia przez nich interesów na
Wschodzie — mówi Tadeusz Rut-
kowski, pilot, były wieloletni pre-
zes Aeroklubu Białostockiego,
prezes Aeroklubu Podlaskiego,
do niedawna członek Zarządu
Aeroklubu Polskiego.

— Samolot ultralekki jest
świetnym środkiem lokomocji!
Moja firma ma około 300 kon-
trahentów w całej Polsce. Jed-
nego dnia mogę być w Słupsku,
Olsztynie i Białymstoku! Podróż
z Nakła do Białegostoku zajmuje
mi około dwóch godzin. Takiej
odległości nie uda się w tym cza-
sie pokonać żadnym samocho-
dem. Na pokonanie 1000 kilome-
trów potrzebuje 7,5 godziny. Na
godzinę spalę ok. 11 litrów ben-
zyny, czyli łącznie 82,5 l. Dodaj-
my do tego zaoszczędzone kosz-
ty hoteli, oszczędzony czas. Przy
tak słabych drogach jak polskie,
nie tylko latać. Dodam jeszcze
jedno spostrzeżenie: tam, gdzie
mogę dotrzeć drogą powietrzną,
moje interesy idą lepiej. Wytłumaczenie jest proste: lotni-
sko ożywia i gospodarczo, i tu-
rystycznie region — mówi Karol
Kubit, pilot, członek motolotni-
owej kadry narodowej, właściciel
firmy „Akces” w Nakle — Co do
urody Ziemi Łomżyńskiej, to nie
chciałbym powtarzać sloganów,

ale powiem tak: uczestniczy-
łem w olimpiadzie lotniczej w
Hiszpanii, trochę latałem też
w Turcji, przeleciałem niemal-
że całą Europę. Proszę mi wie-
rzyć, że nie ma piękniejszych
widoków, jak nasze pola, jezio-
ra i rzeki, bo tylko tu jest praw-
dziwa, soczysta, żyjąca zieleni.
Kto nie widział wijącej się w
puszczy Pisy lub meandrow
Narwi pod Łomżą z lotu ptaka,
ten mało w życiu widział.

4

„Wyobraźmy sobie taki sen:
zawody motoparalotniowe w
Polsce. Przyjeżdżają zawodni-
cy. Na tydzień kwaterują w luk-
susowym hotelu, który podob-
nie jak paliwo, mapy, pełne wy-
żywienie zapewnia organiza-
tor. Przez cały czas pogoda ide-
alna, więc codziennie w »piek-
nych okolicznościach przyro-
dy« odbywają się poranne i
wieczne konkurencje... Mie-
dzy konkurencjami organiza-
tor zabiera zawodników na wy-
cieczki, prezentując najpięk-
niejsze i najbardziej interesu-
jące zakątki regionu, a wiecz-
rem zaprasza na wspólny grill.
Zawody odbywają się bez wy-
padków. Wszyscy są zadowo-
leni, a po zakończeniu każdy
najchętniej wcale by nie wra-
cał do domu... Jednakże naj-
ciekawsze w tym wszystkim jest
to, że wcale nie był to sen. Tak
było i to w dodatku w Polsce, a
konkretnie w Łomży podczas
III Paralotniowych Mistrzostw
Polski PPG.”

Tak zaczynała się obszer-
na, pięknie ilustrowana barw-
nymi zdjęciami, relacja w pre-
stiżowym „Przeglądzie Lotni-
czym”. A jak się kończy! „Or-
ganizator tegorocznej edycji
Mistrzostw Polski podniósł tak
wysoko poprzeczkę, że już chy-
ba nikt inny nie odważy się zo-
rganizować w obawie, że w po-
równaniu z zawodami w Łom-
ży, po prostu wyjdą błąd.”

Relację z Mistrzostw Pol-
ski w Łomży „Przegląd Lotni-
czy” zatytułował „Sen o... za-
wodach”. By napisać: to wca-
le nie był tylko piękny sen. Tak
naprawdę było. I to właśnie w
Łomży! Takie relacje sprawia-
ją, że Łomża jest znakomicie
znana i doceniana w środowi-
sku lotniczym w Polsce.

dokończenie na str. 22

Trzecia strona medalu

— To dla mnie wielka, wspaniała niespodzianka — mówi Roman Świer-
żewski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Pian-
kach. — Nigdy nie sądziłem, że uda mi się kiedykolwiek spotkać z potom-
kami rodziny Wiktora Godlewskiego.

— To dla mnie wielka, wspaniała niespodzianka — mówi Elżbieta
Strzałkowska z Gdyni. — Nigdy nie sądziłam, że rodzony brat mojego pra-
dziadka Gracjana po mieczu doczekał się niezwyklej formy uznania w po-
staci ogólnopolskiego konkursu.

O wszystkim zadecydował przypadek. Niedawno Wojmir, syn Elżbiety
Strzałkowskiej, chcąc zaimponować swojej sympatii umiejętnością poru-
szania się w internecie, postanowił szukać „czegoś pod Godlewski”. W ten
sposób natrafił na informację Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Pian-
kach, rodzinnej miejscowości Wiktora Godlewskiego oraz o konkursie or-
ganizowanym dla uczczenia pamięci wielkiego przyrodnika, powstańca
styczniowego, zesłańca na Syberię.

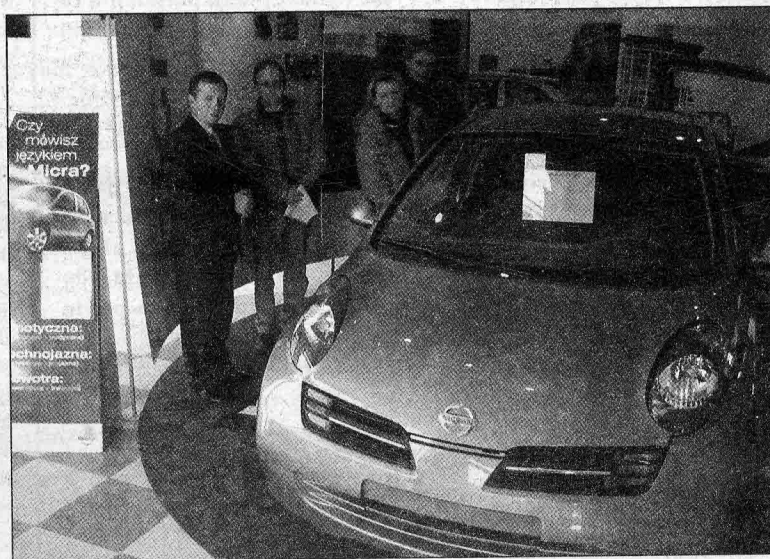
— Natychmiast skontaktowałam się z panem Świerżewskim — wspomi-
na Elżbieta Strzałkowska. — I tak zostałam zaproszona na kolejne posie-
dzenie Kapituły Medalu im. Wiktora Godlewskiego.

Na spotkanie w Warszawie zabrała pamiątki rodzinne o Godlewskich,
notatki, sporządzone przez mamę, z wykształcenia historyka. Dzięki jej mo-
zolnej pracy udało się odtworzyć drzewo genealogiczne rodu. Cenne są li-
sty cioteczno-dziadka Elżbiety Strzałkowskiej, który jeździł do Wiktora
Godlewskiego na wakacje.

— O naszym wielkim przodku, jego tragicznym losie i pracy naukowej
na Syberii, docenionej przez samego cara, niejednokrotnie słyszałam od
mamy już w dzieciństwie — wspomina Elżbieta Strzałkowska. — Teraz cie-
szę się, że będę mogła przyjechać do Bogut, gdzie się urodził, i do Jasieni-
cy, by móc stanąć przy jego mogile...

Elżbieta Strzałkowska będzie także gościem honorowym kolejnej uro-
czystości wręczenia Medalu im. Wiktora Godlewskiego, przyznawanego
od 1992 roku „za działania na rzecz przyrody”. Spotkanie, tradycyjnie w
Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Bogutach Piankach, w tym roku od-
będzie się 27 marca.

Kapituła Medalu im. Wiktora Godlewskiego rozstrzygnęła kolejną edy-
cję konkursu. Honorowe wyróżnienie tym razem otrzymali: prof. Simona
Kossak z Instytutu Badawczego Leśnictwa Polskiej Akademii Nauk w Bia-
łowieży — za działania dla zachowania różnorodności biologicznej Puszczy
Białowieskiej oraz popularyzację ochrony przyrody i Joanna Wierzbicka z
Warszawy — za dokumentowanie i popularyzację Bagien Biebrzańskich.



Najlepszy z najlepszych

Tydzień temu w Salonie Nissana w Elku odbyła się prezentacja nowego
modelu Nissana Micra.

— Micra to światowy samochód, komfortowy, bezpieczny, elegancki,
spełnia najwyższe wymagania klientów. Użytkownicy samochodów Nissana
wiedzą, że marka jest niezawodna. Wielu klientów wymienia stare modele
na nowe — przekonywał Mieczysław Wasilewski, właściciel salonu w Elku.

Samochody Nissan od piętnastu lat doskonale sprzedają się w Polsce.
Od początku producent zapewnia trzyletnią gwarancję. Świadczy to o bez-
awaryjności i wysokiej jakości. Samochody Nissana cieszą się dużym zaufa-
niem klientów. Te spostrzeżenia zadecydowały o tym, że Mieczysław Wasi-
lewski pięć lat temu zajął się sprzedażą samochodów Nissana.

Właściciel już dziś zaprasza do nowoczesnego salonu (zostanie odda-
ny jeszcze w tym roku), który spełniał będzie wymogi unijne i gwarantował
najwyższy komfort obsługi klientów.

KONTAKTY



Śpiewaczka



— Istniejąca od 1977 roku Łomżyńska Orkiestra Kameralna wciąż nie ma patrona. Jako Redakcja „Zeszytów Łomżyńskich” proponujemy, by została nim łomżanka Krystyna Bulak-Szczepańska, słynna śpiewaczka i pedagog — mówi Marian Mieszkowski, redaktor naczelny „Zeszytów”, pisma Zarządu Oddziału Łomżyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Absolwentka Gimnazjum Żeńskiego im. Marii Konopnickiej w Łomży, następnie Wydziału Pedagogicznego Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie naukę śpiewu rozpoczęła podczas okupacji, będąc między innymi solistką tajnego chóru w czasie koncertów organizowanych przez Radę Główną Opiekuńczą. Zadebiutowała w 1947 roku w Państwowej Operze Śląskiej. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych była solistką Opery Warszawskiej i Teatru Wielkiego. Występowała także w teatrach operowych Europy, w tym między innymi w sławnej mediolańskiej La Scali. Ciemny mezzosopran Maestry, jej osobowość, poczucie humoru, życzliwość zachwycaly publiczność i krytykę. Kochali ją studenci klasy wokalistyki Akademii Muzycznej w Warszawie, którym przekazywała swą wiedzę i kulturę. Zmarła w 1986 roku.

— Łomża zawsze była jej bliska — mówi Marian Mieszkowski. — Należała do Oddziału Warszawskiego TPZŁ, miała wielu przyjaciół łomżan. Mamy nadzieję, że nasza propozycja nadania ŁOK imienia tej wielkiej postaci spotka się z poparciem innych środowisk.

Redakcję „Zeszytów Łomżyńskich”, nie wyłącznie z redakcyjnej solidarności, popiera redakcja „Kontaktów”.



Właściwie „Uśmiechnięte strofki”

— W związku z licznymi pytaniami nauczycieli i recytatorów w sprawie konkursu ph. „Uśmiechnięte strofki”, organizowanego przez Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” i Klub Garnizonowy w Łomży, informuję, że wszystko odbędzie się zgodnie z regulaminem, czyli 5 czerwca 2003 roku — zapewnia Witold Długozima, założyciel „Teatrzyku”. Będzie to już 14. edycja. Pytania wzięły się stąd, że w Teatrze Lalki i Aktora właśnie odbył się konkurs pod tym samym hasłem, co wprowadziło zainteresowanych w błąd. Myślę, że wszystko się wyjaśni w sprawie zapożyczenia naszej nazwy i kolejne konkursy odbędą się już bez „kolizji”. Tymczasem wszystkim miłośnikom poezji przypominamy piękny fragment wiersza „Noc Świętojańska” Jadwigi Łuszczewskiej: „Gdziekolwiek żyją w zgodności bożej miłość z poezją, tam są niebiosy”.

Konkurs „Uśmiechnięte strofki” adresowany jest do przedszkolaków i uczniów klas I-III szkół podstawowych. Recytatorzy przygotowują dwa wiersze (tylko z poezji polskiej) w całości lub fragmentach. Po eliminacjach środowiskowych w Klubie Garnizonowym w Łomży 5 czerwca odbędzie się koncert finałowy.

Karty zgłoszeniowe należy nadsyłać do 20 maja pod adresem: Klub Garnizonowy, al. Legionów 133, 18-400 Łomża z dopiskiem „Logos”. Karta powinna zawierać nazwę i adres placówki swojego reprezentanta, jego imię, nazwisko i wiek, nazwisko autora i tytuł wierszy oraz imię i nazwisko opiekuna recytatora.

Szczegółowe informacje o regulaminie „Uśmiechniętych Strofek”: Klub Garnizonowy, tel. 218-24-31 wew. 240.

• SŁOWNIK PRZECIW ZAPOMNIENIU

Powstaje „słownik biograficzny białostocko-łomżyński”. O przyszłej publikacji opowie podczas seminarium historycznego, organizowanego przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, dr Jerzy Milewski z Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku.

Słownik będzie zawierał biogramy wyłącznie nieżyjących, związanych życiem i działalnością z Białostockiem i Łomżą. Planowany jest jako wydawnictwo ciągłe. Oprócz podstawowych danych, znajdują się w nim informacje o ewentualnym herbie, pseudonimie, przybranym nazwisku, nagrodach i odznaczeniach, formach upamiętnienia (nazwy szkół, ulic, tablice itp.), o rodzeństwie i dzieciach (jeśli także to postacie znane), ważniejszych dziełach, a nawet oceny działalności.

Spotkanie z dr. Jerzym Milewskim odbędzie się 22 lutego (sobota, godz. 10.30) w siedzibie ŁTN w Łomży przy ul. Długiej 13.

Powstańcza pamięć

Sesję popularno-naukową pt. „Powstanie styczeńowe na północno-wschodnim Mazowszu w 140. rocznicę wybuchu” organizują Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika i Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, burmistrz miasta i gminy oraz Zarząd Oddziału Związku Kurpiów w Myszyniu i Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.

Prof. Adam Dobroński z Uniwersytetu w Białymstoku, nasz współpracownik, przedstawi referat pt. „Powstanie styczeńowe w Królestwie Polskim ze szczególnym uwzględnieniem północno-wschodniego Mazowsza”; dr Tadeusz Lipiński z Łomży omówi powsta-

nie na Ziemi Łomżyńskiej; Jerzy Kijowski z Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika przedstawi powstanie w Zielonej Puszczy Kurpiowskiej, a Barbara Kalinowska z Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce opowie o kasacie zakonów w Królestwie Polskim jako konsekwencji zaangażowania w powstanie. W programie spotkania także komunikaty i dyskusja.

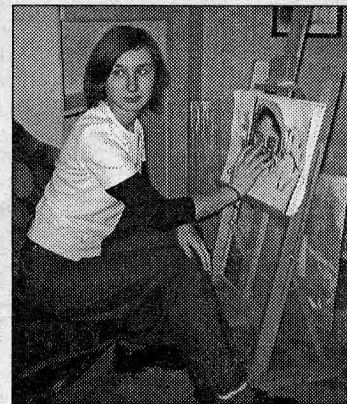
Sesja odbędzie się 14 marca (piątek, godz. 10.30) w Myszynieckim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji. Bliższe informacje w Łomżyńskim Towarzystwie Naukowym im. Wagów: tel. 216-32-56.

Kocham...

Mogę na ciebie patrzeć
jak dziecko na cukierek
rozdrażnione niepewnością
szelestem złotego pazłotka
w jednej chwili
mieć cię dla siebie
i biec jak złodziej
z księżycem w plecaku
jak dziecko wyciągnąć dłoń...
Mogę tak patrzeć...
Potem znikniesz słodko
i zostanę jak dziecko
z papierkiem w dłoni...

NATALIA TARNACKA

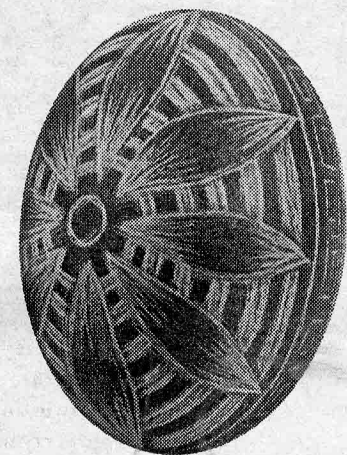
kl. I, I LO im. T. Kościuszki
w Łomży



ZBIERACZE, ZBIERZCIE SIĘ!

— To pomysł Zdzisława Kalinko, którego część kolekcji właśnie prezentujemy — mówi Jerzy Jastrzębski, dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. — Chcemy poznać innych kolekcjonerów i zbieraczy wszelkich przedmiotów; chcemy, by poznali się sami.

Na pierwsze spotkanie Muzeum zaprasza zbieraczy w sobotę, 1 marca, o godzinie 12.00.



HONORY DLA „KONTAKTÓW”

Złotą Odznakę Honorową Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przyznał „Kontaktom” Zarząd Główny stowarzyszenia. Otrzymaliśmy ją „w uznaniu wybitnych zasług dla Związku”. Dziękujemy!



Zostań idolem Radia Białystok

Radio Białystok zaprasza do konkursu „Przebojem na antenę”. Organizatorowi zależy na piosence, która w opinii słuchaczy stanie się przebojem.

Żeby wziąć udział w konkursie, wystarczy przesłać własne nagranie na kasetach, minidyskach, DAT lub płytach CD. Jakość nagrania, niedostatki aranżacyjne nie stanowią barier. Liczy się oryginalny pomysł na tekst i muzykę (niepublikowane).

Utworki należy nadsyłać do 15 marca 2003 na adres: (Radio Białystok 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1) z dopiskiem „Przebojem na antenę” lub Pliki komputerowe mp3 bezpośrednio do Redakcji Muzycznej Radia Białystok: muzyczna@radio.bialystok.pl

Listę finalistów Radio Białystok (maksymalnie 10 wykonawców) ogłosi 21 marca.

Od 21 marca do 30 kwietnia 2003 r. udostępni finalistom Studio Rembrandt w celu przygotowania profesjonalnych nagrań.

Od 1 maja do 24 sierpnia 2003 r. zaprezentuje nagrania w programach Radia Białystok i podczas festynów Studia Lato.

Najlepsi wykonawcy wyróżnieni zostaną przez słuchaczy (głosowanie za pomocą systemu SMS, kartek pocztowych i pocztą elektroniczną do 31 sierpnia 2003 r.).

Nagrody:

- Nagroda główna — rekomendacja Redakcji Muzycznej Polskiego Radia i rozestanie singla nagranych w Studiu Rembrandt do wszystkich rozgłośni radiowych i firm fonograficznych.

- Nagrody II — DVD.

- Nagroda III — radiomagnetofon z odtwarzaczem kompaktowym.

Nagrody pocieszenia dla wszystkich finalistów: 7 zestawów gadżetów.

Wśród głosujących słuchaczy Radio co tydzień rozlosuje upominek.

Koncert finałowy i prezentacja laureatów odbędzie się 7 września 2003 w Białymstoku.



Krzyże i kapliczki przydrożne są pomnikiem człowieka mądrego, wrażliwego i otwartego na Boga; napomnieniem dla potomnych, świadkiem tych, których już nie ma.

W Bielsku Podlaskim, na obrzeżach miasta, przy skrzyżowaniu ulic Ogrodowej z Widowską (osiedle Północ), stoi drewniany krzyż i murowana kapliczka.

Kapliczka zapewne z przełomu XIX–XX wieku, wykonana została z wielkim smakiem, choć jej twórcy czerpali wiedzę tylko z natury.

Sędziwy krzyż obok, jak można wnioskować, jest starszy od kapliczki. Był prosty i wysoki do 8 metrów. Obecnie jest mniej

okazały, niższy, gdyż niszczone czasem był obcinany i wkopywany przez wiernych powtórnie.

Dawniej krzyże zdobiły girlandy kwiatów, pięknie wyszywane ręczniki. Teraz tradycja przybierania krzyża, kapliczki zanikła. Miejsce jest jednak starannie zadbane.

MICHAŁ MINCEWICZ
Orla



BRITANNICA W ŁOMŻY

45 tomów sławnej „Encyklopedii Britannica” w wydaniu polskojęzycznym wzbogaciło księgozbiór Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży.

Dotychczas ukazało się 31 tomów „Encyklopedii”; kolejne także trafią do Łomży. Czytelnicy już mogą korzystać z bibliotecznej wygranej.

— Udostępniamy także specjalne stanowisko internetowe — mówi Wiesława Czartoryska.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Rok Sikorskiego

Sejm zdążył przed sprawą Rywina uchwalić rok 2003 rokiem gen. Władysława Sikorskiego w 60 lat po jego zagadkowej śmierci. Zaplanowane zostały imponujące uroczystości w Warszawie (będzie jeszcze jeden pomnik) i Krakowie. Wycofano się z ambitnie pomysłu obchodów w samym Gibraltarze, wzbogacono w Londynie. Tu w znacznej mierze zależeć będzie od decyzji władz miejskich co do zamknięcia przed Ambasadą RP ruchu ulicznego na dwie godziny. W Polsce taki problem można załatwić o wiele prościej, bo wystarczy skrzyknąć kilkunastu chłopów lub równie niezadowolonych, dać im kilka szturmówek biało-czerwonych i wyznaczyć marszrutę z jednej strony ulicy na drugą.

Po klęsce wrześniowej 1939 r. Sikorski był nadzieją dla rodaków, pozostających pod okupacją dwóch sąsiadów. Powtarzano wówczas z nadzieją: słoneczko wyżej, Sikorski bliżej. W lipcu 1941 roku, jako premier, Sikorski zdecydował się na podpisanie układu z ZSRR, czym naraził się wielce polskim „jastrzębiom”, ale uratował życie większości polskich Sybiraków (także tych z Łomżyńskiego) i umożliwił powstanie tak zwanej armii Andersa. Paradoksalnie, w tej armii miał później wielu wrogów.

Dłaczego 4 lipca 1943 r. zginął w pobliżu skały gibraltarskiej? Utwierdzamy się coraz bardziej w przekonaniu, że nie była to katastrofa, lecz zamach, zbrodnia. Trzeba zatem odpowiedzieć na

pytanie, komu przede wszystkim wadził wówczas Sikorski? Anglikom? Nie, bo Churchill chciał, by Polska ponownie nawiązała zerwane z ZSRR (po odkryciu grobów katyńskich) stosunki dyplomatyczne, a to mógł zrobić tylko Sikorski. Amerykanom tym bardziej nie, a Niemcy nie byli w stanie tego dokonać. Śmierć była najbardziej na rękę Stalinowi, któremu marzyła się Polska z czerwoną władzą i z granicą na linii Curzona. Sikorski był zbyt znanym politykiem w świecie, by go zlekceważyć kompletnie, pominąć przy rozmowach koalicyjnych. Jest wiele przesłanek, by właśnie agentom sowieckim przypisać zbrodnię gibraltarską. Poznał z pewnością tę prawdę także Churchill, starał się ją ukryć, stąd spaprane śledztwo i utrzymujące się do dziś utrudnienia w poszukiwaniach archiwalnych na terenie Wielkiej Brytanii.

Mijają lata, a sprawa wyjaśnienia wielu trudnych kwestii historycznych ślimaczy się. Nie tylko w odniesieniu do okoliczności śmierci gen. W. Sikorskiego. Tak jest, dla przykładu, i z łomżyńskim UB oraz oddzieleniem w regionie bohaterów wojennych walk o niepodległość od zwykłych bandytów, podszywających się pod struktury konspiracyjne.

ADAM DOBRŃSKI

W polskim Londynie oczekiwany jest przyjazd Hanki Bielickiej. Przynajmniej będzie weselej.

PRZEWODNIK KULTURY

Po raz siódmy Regionalny Ośrodek Kultury wydał „Łomżyński Informator Kulturalny”. Jest to kalendarz imprez kulturalnych, sportowych, rekreacyjnych, które będą się odbywały w roku 2003 w Łomży i powiecie.

— Z pewnością nie jest to pełna informacja, bo kalendarz kulturalny przygotowaliśmy z dużym wyprzedzeniem i organizatorom trudno było wszystko przewidzieć — wyjaśnia Jarosław Cholewicki, dyrektor ROK.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

28 lutego (piątek) — 6 marca (czwartek) — • Władca pierścieni — dwie wieże. Godziny seansów: od poniedziałku do piątku — 16.15, 19.30; w sobotę i niedzielę — 13.00, 16.15, 19.30. Seanse zbiorowe dla szkół: godz. 8.15, 11.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





MARNUJEMY

Dlaczego sklepy nie chcą przyjmować opakowań wtórnych po napojach, choć w tej sprawie wyszła ustawa? Spożywczy na Chabrowej albo w ogóle nie chce przyjąć (że się u nich nie brało piwa), albo proponuje przyjęcie za 20-30 groszy. Sklep monopolowy „Wódki i Wina Świata” przy al. Legionów: od piwa nie chcą przyjmować. Od wina przyjmują po obniżonej cenie tłumacząc, że tyle płać hurtownie, choć jest to absolutna nieprawda (sprawdzone). Spożywczy na Mickiewicza nie chce przyjmować, jeśli się u nich piwa nie kupowało. Spożywczy „Gośka” żąda paragonu i płaci 35 groszy, ale jak im brak opakowań, nie pytają o paragon, tylko nie przyjmują. Monopolowy „Błaszak” przy al. Legionów: najczęściej nie chcą przyjąć. „Biedronka”: w ogóle nie przyjmują, choć piwo butelkowe sprzedają. Monopolowy przy Wojska Polskiego, naprzeciw mebli: nie chcą przyjmować, a jeśli to po 20-30 gr.

Mógłbym wymienić dużo więcej sklepów, ale co to da.

Dlaczego nowa ustawa o odzysku opakowań wtórnych jest traktowana jak komu wygodniej? Albo jak się komu opłaca? Jeśli się bierze 40 gr kaucji, a zwraca się tylko 20 gr, jak to można nazwać?

Żądanie paragonu jest absurdem. Przecież paragon można zgubić i co wtedy z butelkami? Niektórzy wiedzą. Jak sklep nie chce przyjąć, to o ścianę albo chodnik uliczny i sprawa załatwiona.

Zastanawiam się, czy jesteśmy bogatsi od Niemców, że marnujemy opakowania wtórne? Byłem w Niemczech kilka razy i wiem, że tam, gdzie sprzedają napoje, muszą przyjmować opakowania i nie tylko szklane. Za butel-

ki, obojętnie jakiego typu, płać 20 fenigów. Zbierają też opakowania plastikowe i metalowe puszki i nikt nie żąda paragonów. Taka jest właśnie mądra gospodarka, że nic się nie marnuje, wszyscy są zadowoleni i środowisko jest czyste.

Jan Świtajewski
Łomża

PRZECINKA

Od kilku tygodni na os. Jan-tar słychać warkot pił: doroczna akcja „przecinka drzew”! Tyle że w tym roku przebrano normę w rozmiarach i zniszczono piękne, wysokie i strzeliste drzewa, zamieniając je w pojedyncze kikuty. Kiedyś obcinano tylko gałęzie na dole drzew. W tym roku obcięto całe korony.

Komu i czemu ma służyć taka

ochocili w niszczeniu, że przekakiwali plotki i różnieli po kolei drzewa na działkach lokatorów.

Może lepiej będzie, jak Administracja Osiedla od razu powycina wszystkie drzewa? Pracownicy nie będą musieli ich kaleczyć co roku.

Lokatorka
(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Łomża

SPRZECIW

Rada Ordynatorów Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, wszystkie związki zawodowe, działające w Szpitalu, Delegatura Izby Lekarskiej oraz Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Łomży, wyrażają stanowczy sprzeciw przeciwko projektowi połączenia Szpitali Wojewódzkich w Białym-

stoku, Łomży i Suwałkach w jeden twór z zarządem w Białymstoku.

Łączenie szpitali odległych od siebie o dziesiątki kilometrów jest pomysłem absurdalnym ekonomicznie i organizacyjnie i ma tylko jeden, oczywiście nie formułowany otwarcie, lecz całkowicie czytelny cel: zmarginalizowanie szpitali w Łomży i Suwałkach, aby nie stanowiły konkurencji dla szpitali białostockich; przeniesienie wszystkich finansowo opłacalnych procedur wysokospecjalistycznych wraz z aparaturą do Białegostoku oraz stworzenie tam nowych stanowisk kierowniczych dla znajomych.

Nie po to, kosztem wielu wyrzeczeń, ograniczając zatrudnienie i redukując wydatki, przeprowadziliśmy restrukturyzację łomżyńskiego Szpitala, by teraz spłacać długi innych szpitali.

Szpital Wojewódzki w Łomży jest nowoczesnym szpitalem, dysponującym dobrą aparaturą i wykształconą kadrą. Tylko w ostatnim roku potrafił zredukować długi o połowę. Ma pełne szanse na sprawne funkcjonowanie, pod warunkiem, że mu się w tym nie będzie przeszkadzać.

O ile władze białostockie chcą łączyć szpitale to uważamy, iż bardziej racjonalne i logiczne będzie połączenie pod egidą jednej dyrekcji i administracji trzech, stojących obok siebie szpitali w Białymstoku: Szpitala Klinicznego, Dziecięcego Szpitala Klinicznego i Szpitala Wojewódzkiego. Wzmocni to bazę ekonomiczną i dydaktyczną Akademii Medycznej w Białymstoku, a tym samym nasza Alma Mater Białostociensis będzie mogła jeszcze lepiej służyć mieszkańcom całego regionu.

14 podpisów
Łomża



przecinka i dlaczego trzeba było zniszczyć drzewa, które rosły kilkanaście lat? Komu to przeszkadzało, że były piękne i wysokie? Już nigdy nie podrosną, bo w następnym roku czeka je znów kolejna „przecinka”. Zieleni jest piękna, daje latem cień, a przede wszystkim czysty tlen. Samochodów i spalin co roku przybywa, a zieleni, niestety, ubywa.

Od kilku lat Spółdzielnia nie posadziła ani jednego drzewa, więc czemu niszczy to, co już rośnie?

Panowie ze Spółdzielni pilowali drzewa w niektórych miejscach aż 3 dni, na przykład, na ul. Słowackiego 8. Tak się roz-

„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
0-603 613-265;
0-504 481-286;
0-505 233-330

PRZEWOZY AUTOKAROWE — KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW NA LINIE MIĘDZYNARODOWE AGENCJA TURYSTYCZNA

PRZEWÓZ OSÓB DO WŁOCH I POWRÓT Z KAŻDEGO MIEJSCA (WYJAZD Z POLSKI W PIĄTKI, WYJAZD Z WŁOCH W NIEDZIELE)

WYNAJEM BUSÓW



KONTAKTY

• Radni zdecydowali, że opuszczony przed kilkoma laty budynek po żłobku miejskim na Osiedlu Południe przeznaczony zostanie na trzecią parafię.

• Od kilku dni w Komendzie Powiatowej Policji jest kontrola spowodowana skargą jednego z właścicieli firmy transportowej, który wygrał przetarg, że policjanci z drogówki wzywają do holowania tylko jedną z działających na terenie miasta firm. Wyniki kontroli będą znane w marcu.

• W meczu sparingowym przed rundą wiosenną piłkarze Warmii Purzeczek Mleko pokonali w Łomży ŁKS 6:1.

• Zupełnie nie wiecie się w rozgrywkach III ligi piłki siatkowej mężczyzn drużynie Mleko MO-SiR, którzy jeszcze nie wygrali żadnego ligowego spotkania.

• Nauczyciele, studenci i uczniowie z powiatu grajewskiego zapowiadają protesty przeciwko planom zlikwidowania filii bibliotek pedagogicznych, które rozważane są w Urzędzie Marszałkowskim. Podstawowy argument sprzeciwiających się takiemu rozwiązaniu to ogromne problemy i wydatki, na jakie narazi kształcących się konieczność wypraw po książki do Białegostoku, Łomży lub Suwałk. Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego przedstawiają w odpowiedzi argumenty ekonomiczne i domagają się, by samorządy powiatowe je współfinansowały.

GRODZISK

• W Mierzynówce trwa budowa sieci kanalizacyjnej dla 35 gospodarstw. Zakończenie jesienią. Na 42 sołectwa w gminie „skanalizowane” są zaledwie 3.

• Najmniejszą szkołę podstawową w gminie ma Czarna Cerkiewna: w klasach 0-III uczy się zaledwie 29 dzieci. Koszt utrzymania jednego ucznia jest trzykrotnie wyższy niż w podstawówce w Grodzisku: około 10 tysięcy złotych rocznie.

• Cztery szkolne autobusy, dowożące dzieci na lekcje z różnych stron gminy, są w różnej „kondycji” technicznej: jeden ma dopiero rok, jeden lat 11, a dwa po 13. Starsze są sprawne, ale ich utrzymanie, przy każdym przeglądzie, kosztuje swoje.

KOLNO

• Tylko jedno przedszkole będzie od 1 września; samorząd postanowił zlikwidować przedszkole nr 2. Jeszcze w roku szkolnym 1998/99 do obu przedszkoli uczęszczało 249 dzieci, teraz jest ich 208, a prognozy pokazują, iż będzie ich jeszcze mniej.

• Kolneńskie koło Polskiego Związku Niewidomych, liczące 76 członków, należy do najaktywniejszych w Podlaskiem. I chociaż nie dostaje żadnych dotacji, organizuje spotkania członków, niekiedy



pomaga im materialnie, a przede wszystkim zaopatruje w zegarki dla niewidomych.

• Klub Europejski przy Gimnazjum Publicznym, chcąc dotrzeć do jak najstarszych gremiów uczniowskich z informacją o Unii Europejskiej, wykorzystuje do tego celu studio szkolnego radiowęzła. Na pytania przygotowane przez uczniów odpowiadają eksperci zaangażowani przez Klub Europejski, którym opiekuje się szkolny pedagog Barbara Pikulińska.

• Mleko do Zakładu Mleczarskiego „Kurpianka” dostarcza 3620 rolników. Z początkiem roku zaniechano skupu mleka w klasie drugiej. Dostarczało je 162 rolników w ilościach 20-50 litrów, a tylko pięciu gospodarzy ponad 100 litrów dziennie. Dostawcy, których mleko wyeliminowano ze skupu, mogą skorzystać z okresu naprawczego. Po wyeliminowaniu krów, których

blewski, pracownik spółki świadczącej usługi komunalne w mieście.

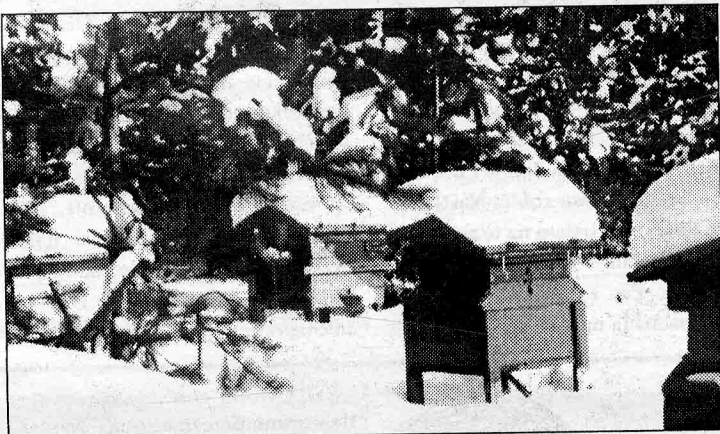
• Wyjątkowo emocjonujące okazały się wybory w Małym Płocku, gdzie głosowało aż 42 proc. Mandat radnej zdobyła Regina Boryszewska, pielęgniarka. W marcu odbędą się w kilku ośrodkach województwa kolejne serie wyborów uzupełniających.

MOŃKI

• Trwają wybory sołtysów. Na 41 sołectw gminy odbyły się w ponad połowie. W większości mieszkańcy obdarzyli zaufaniem tych samych ludzi. Na razie jedyną kobietą sołtysiem jest Teresa Hryniewicka z Oliszek, pełniąca tę funkcję drugą kadencję.

NUR

• Bez przeszkód przebiega budowa hali sportowej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Oddanie



Jeszcze „leniuchują”, osłonięte matami i poduszkami ze słomy, aby w ulu nie powstawała próżnia.

W marcu pszczelarze przystąpią do pierwszego przeglądu pszczelich gniazd. Pszczoły-robotnice wylecą na pierwszy zbiór: zbiór pyłku z iwy (krzaczastej wierzby).

Na zdjęciu: leśna pasieka w Orli (pow. Siemiatycze)

mleko zawiera najwięcej komórek somatycznych, Zakład podejmie od nowa skup z tych gospodarstw. W ubiegłym roku 92 proc. dostarczonego do „Kurpianki” mleka było w klasie „ekstra”.

KOLNO, MAŁY PŁOCK, SZEPIETOWO

• W wyniku wyborów uzupełniających w Szepietowie nie było konieczne głosowanie, ponieważ jeden z dwójki kandydatów w ostatniej chwili się wycofał. W ten sposób mandat radnego otrzymał Kazimierz Pruszyński, rolnik ze wsi Wojny Piecki.

• Przeszło 21 proc. uprawnionych wybrało się do lokalu wyborczego, aby wskazać kandydata na wakujące miejsce w Radzie Miejskiej Kolna. Zdobył je Ryszard Wró-

do użytku planowane jest jesienią. Koszt: około 1 miliona 400 tysięcy złotych. W hali o wymiarach 36 x 19 metrów, z okazałą galerią dla widzów i dębowym parkietem, będzie można prowadzić zajęcia z dwiema klasami jednocześnie.

• Samorząd gminy zabiega o finansowanie modernizacji drogi Godlewo Mierniki — Żebry Laskowiec z unijnego funduszu Sapard.

NURZEC STACJA

• Rozpoczyna się drugi etap budowy sieci sanitarnej w Nurcu. To dopiero początek: kanalizację ma zaledwie około 20 proc. gospodarstw.

• Niektórzy rolnicy zdecydowali się na hodowlę krów jako głównego źródła dochodu. Zaczynają budowę obór. „Mimo ciężkich czasów, lu-

dzie się nie poddają. Wciąż mają w sobie dużo optymizmu”, mówi wójt Raisa Pachwiczewicz.

PIĄTNICA

• Łomżyńska prokuratura uznała, że nie ma podstaw, aby ścigać właściciela posesji w rejonie zabytkowych carskich fortów, choć stwierdziła, że wzniesione przez niego ogrodzenie spowodowało trwałe uszkodzenie obiektu podlegającego ochronie konserwatorskiej. Policja przeprowadzi w związku z budową ogrodzenia bez zgody konserwatora zabytków postępowanie karno-administracyjne. Moc obowiązującą ma także decyzja rozbiórki płotu wydana przez generalnego konserwatora zabytków.

RAJGRÓD

• Bardzo udanie wypadła inauguracja cyklu „Boksowanie z I ligą”, zainicjowanego przez radnego Wojciecha Więckowskiego. Gośćmi mieszkańców miasta byli na pierwszym spotkaniu poseł PSL Edmund Borawski (prezes „Mleko” w Grajewie) i Henryk Wujec z Unii Wolności (były wiceminister rolnictwa). Wymiana poglądów między obydwojma „bokserami” oraz z publicznością dotyczyła przede wszystkim rolnictwa: obecnej polityki rządu w tej dziedzinie i perspektyw po wejściu do Unii Europejskiej. Obyło się bez ciosów „poniżej pasa”. Wojciech Więckowski zapowiada kolejne spotkania z udziałem równie atrakcyjnych gości.

SZULBORZE WIELKIE

• Budżet zatwierdzony, ale „bardzo ciasny”, określa wójt Henryk Kaczyński. Na szczęście, na pewno wystarczy na sporządzenie planu przestrzennego zagospodarowania gminy i niewielkie remonty dróg.

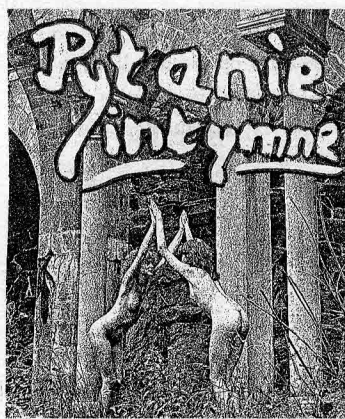
• Poprzednia Rada Gminy zdecydowała, że na potrzeby gimnazjum, po adaptacji, przeznaczy siedzibę byłego SKR. Sporządzony został projekt, kupiona działka, co kosztowało około 30 tysięcy złotych. Nowa Rada uznała, że lepsza jest rozbudowa siedziby podstawówki. I wszystko zacznie się od początku, łącznie z wydaniem kolejnych pieniędzy na zupełnie inny projekt budowlany.

HARRIS ZNOWU...

Na prośbę chorych poznańska Fundacja Clive'a Harrisa organizuje po raz kolejny w Wysokim Mazowieckiem i Zambrowie spotkanie ze sławnym uzdrowicielem, który będzie w obu miastach 6 marca (czwartek).

Bezpłatne bilety będą dodatkowo wydawane 3 marca (poniedziałek): w Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokim Mazowieckiem (ul. Ludowa 19) od godz. 9.00; w Miejskim Ośrodku Kultury w Zambrowie (ul. Grunwaldzka 1) od godz. 10.00. Ilość biletów ograniczona.





Jesteśmy w średnim wieku i jest z nami różnie. Nie za często dochodzi do zbliżeń, bo mąż często jest zmęczony. Poza tym, jak kiedyś wcześniej się kochaliśmy, mąż zawsze wypływał. Teraz jest inaczej. Kiedy rozmawialiśmy, mąż przekonywał mnie, że przeżywa taką samą rozkosz, choć nie ma wytrysku. Czy to jest możliwe?

Mieszkamy w małym miasteczku, zresztą wiem, że mąż nie pójdzie do lekarza i nie powie o swoich dolegliwościach, w żadnym wypadku nie poprosi o tabletkę. Dlatego jak ostatnio przyjechałam do Łomży, bez wahania kupiłam na targu viagrę. Tabletki niebieskie, tak jak gdzieś czytałam i z napisem. Ale w domu zamiast radości była kłótnia. Mąż nie chciał jej przyjąć, powiedział, że pewnie jakaś podrobiona. Ja się obraziłam, że tak o mnie myśli i nie chce skorzystać z pomocy. Czy to możliwe, żeby tabletki były podrabiane?

Wacława

List zawiera dwie kwestie. Pierwsza dotyczy orgazmu bez wytrysku. Tak zwany suchy orgazm występuje, gdy mężczyzna jest wyczerpany i brakuje mu nasienia, bo, na przykład, kochał się kilka razy z rzędu. Ale zdarza się też, że wytrysk następuje, a nasienie zamiast na zewnątrz, dostaje się do pęcherza moczowego. Jest to tak zwany wytrysk wsteczny, który może być objawem jakiegoś schorzenia. I w tym wypadku konieczna jest porada lekarska.

Druga kwestia dotyczy zakupu tabletek, pochodzących z niewiadomego źródła. Na rynkach w różnych miastach kraju i świata pojawiają się podrobione tabletki viagry. Trzeba zachować wyjątkową ostrożność w ich nabywaniu. Na rynku są tańsze, ale groźniejsze, bo nikt nie wie, jakie wywołają skutki. Stosowanie podrobionych leków może być bardzo niebezpieczne. Tabletki należy kupować tylko w aptekach. Poza tym przed stosowaniem viagry pacjent musi być zbadany przez lekarza. Kłopoty z erekcją mogą być objawem jakiejś choroby. Viagra nie leczy, jest doraźnym lekarstwem na męską słabość. Jednak nie każdy mężczyzna, który ma kłopoty ze wzrodem, może zażywać ten lek. Proszę zatem zrozumieć zniecierpliwienie męża i namówić go na spotkanie z lekarzem.



LEKARZ DOMOWY

W moim środowisku jest bardzo modne odchudzanie. Sama dostrzegam u moich koleżanek, jak po każdym posiłku zerkają w lustro i od razu widzą ślady tuszy. Nasza wychowawczyni nazywa nas, takie chude dziewczyny, anorektyczkami. Wiemy, że jest taka choroba i chcielibyśmy dowiedzieć się coś więcej o tej dolegliwości. Czy jest groźna, czym się objawia i jak ją leczyć?

Tamara

Głównym objawem anoreksji jest chorobliwy brak łaknienia. Choroba ma podłoże psychiczne, jej przyczyną są poważne problemy i konflikty emocjonalne. Dziewczeta, które zapadają na anoreksję, mają ni-

skie poczucie własnej wartości. Za wszelką cenę pragną zdobyć kontrolę nad własnym ciałem i wyglądem. Zaczynają się odchudzać, co najpierw prowadzi do przesadnej dyscypliny w jedzeniu, a potem przegradza się we wstręt do spożywania jakichkolwiek potraw. Zmienia się psychika, rodzą się nowe nawyki i uprzedzenia, z którymi trudno walczyć. Chorzy przy próbie rozmowy i przekonywania natychmiast przyjmują postawę obronną, negują argumenty, są zniecierpliwieni i rozdrażnieni.

Anoreksja nie powstaje z dnia na dzień. Zmiany zachodzą stopniowo. Dlatego w pierwszej fazie, choroba jest trudna do zdiagnozowa-

nia. A kiedy jest już widoczna, bo występuje przerażająca utrata masy ciała, jest trudna do leczenia.

Anoreksja jest bardzo groźna. Prowadzi do wyniszczenia organizmu, zatrzymanie miesiączki, obniżenie ciśnienia krwi, hamuje rozwój, dochodzi do zaburzeń gospodarki wodnej i elektrolitowej. Najpierw utrata masy ciała odbywa się kosztem tkanki tłuszczowej, a później dochodzi do zużycia białek ustrojowych. Leczenie wymaga pobytu w szpitalu, jest długie i trudne. Aż od 5 do 12 proc. chorych na anoreksję umiera. Dlatego nie należy przesadzać z odchudzaniem. Należy czynić to pod kontrolą, aby nie dopuścić do wystąpienia całkowitego braku łaknienia. Przy odchudzaniu łatwo przekroczyć granicę normalności, do której powrót jest trudny i długi.



POD PARAGRAFEM

To musiało się stać na stacji benzynowej. Pamiętam, że szukałam pieniędzy i wszystko nerwowo przewalałam w torebce. Wtedy jeszcze kartę do bankomatu trzymałam w garści. A potem nie wiem kiedy, gdzieś mi wypadła, czy ją położyłam. Po zatankowaniu podjechałam do bankomatu i już jej nie znalazłam. Późnym wieczorem wróciłam do domu i nie wiedziałam, co mam robić. Następnego dnia pojechałam na tę samą stację i pytałam o kartę. Okazało się, że była. Pan z obsługi powiedział, że znalazł ją na placu. Trafiłam na

uczciwego człowieka. Ale gdybym jej nie odzyskała albo ktoś by mi ją ukradł, co w takim wypadku powinienam zrobić?

Katarzyna

W takim wypadku jest tylko jedna decyzja: trzeba jak najszybciej o tym fakcie zawiadomić swój bank i zablokować konto, aby niepowołana osoba nie mogła skorzystać z cudzych pieniędzy. Bank można zawiadomić telefonicznie. Numer telefonu, pod którym należy zgłaszać zastrzeżenie, bank podał przy wydawaniu karty. Pracownik banku, przyjmujący zgłoszenie

poda numer tego zgłoszenia. Ten numer trzeba zapamiętać albo zapisać. Zapisać też należy godzinę zgłoszenia, bo od tej chwili bank uruchomi proces blokowania konta. Niektóre banki wymagają pisemnego potwierdzenia telefonicznego zgłoszenia. Trzeba więc dokładnie o to zapytać.

Żaden bank nie weźmie odpowiedzialności za zgromadzone na koncie pieniądze i nie zwróci pobranych kwot, jeśli złodziej opróżniał konto, korzystając z kodu PIN. Kodu nie trzeba więc zapisywać na karcie bankomatowej, nie powinno się go mieć z kartą, bo to klucz dla złodzieja.



POZNAJMY SIĘ

Pisze człowiek bardzo samotny: 42 lata, średnie wykształcenie, spod znaku Ryb. Mam romantyczną duszę, lubię muzykę, długie spacerować we dwoje, a także... gotować. Marzę o założeniu szczęśliwej rodziny i czułym, ciepłym partnerstwie. Szukam miłej Pani (35-45 lat), która także dłużej nie chce być samotna (dzieci nie stanowią przeszkody). Zdjęcie mile widziane.

Roman

Jestem Maciek. Mam 26 lat i 176 cm wzrostu. Marzę o poznaniu uroczej Pani w stosownym wieku. Może to właśnie Ty bę-

dziesz mi przeznaczona? Napisz, proszę. Odpiszę na każdy list. Biorę pod uwagę także Panie z dzieckiem.

Maciej

Cześć! Jeżeli jesteś wysoki, przystojny (nie masz więcej niż 34 lata) i pragniesz założyć szczęśliwą rodzinę, napisz do mnie. Może stworzymy stały związek, oparty na miłości, przyjaźni, wierności i zaufaniu. Jestem romantyczną, wrażliwą panną bez nałogów i zobowiązań, która poważnie myśli o życiu we dwoje. Chętnie ujrę Cię najpierw na zdjęciu. Napisz, przyslij foto.

Pierwiosnek

Pani (lat 58) z własnym M, materialnie niezależna, czysta, gospodarna, spokojna, pozna sympatycznego, samotnego Pana (do lat 75). Mile widziany Pan ze wsi.

Kalinka

Mam 35 lat, jestem mężczyzną stanu wolnego. Posiadam własny dom jednorodzinny, prowadzę też

działalność gospodarczą. Chciałbym poznać miłą Panią (koniecznie szczupłą). Dzieci nie stanowią przeszkody. Zależy mi na dobrym, stałym związku. Podaj numer telefonu, przyspieszy nasz kontakt. Zdjęcie mile widziane.

Jacek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



TRZYNASTOLETNI KAC

Do jednego ze szpitali w Białymstoku trafiła trzynastolatka w stanie upojenia alkoholowego. Odzyskała przytomność dopiero wieczorem. Wyjaśniło się, skąd miała alkohol oraz ustalono jej rówieśnicę, także pijaną. Jedną z nich, prawdopodobnie w pobliskim sklepie, kupiła 2 litry 12-proc. wina oraz 0,5 litra 40-proc. wódki. Przyjaciółki opróżniły wszystko w półtorej godziny.

RACHUNEK Z TOGA

Aż 4810 spraw wpłynęło do Prokuratury Rejonowej w Łomży w 2002 roku; to ponad połowa wszystkich, które rozpatrywały prokuratury całego okręgu łomżyńskiego.

Dominowały kradzieże oraz kradzieże z włamaniem: 1233 sprawy. Aż 670 dotyczyło pijanych kierowców, 380 grózb, 222 znęcania się nad członkami rodziny, 36 związanych było z narkomanią.

— Do naszych niepowodzeń zaliczam wzrost wyroków uniewinniających (o 27) oraz spraw (o 6) zwróconych przez sąd do uzupełnienia — mówi prokurator rejonowy w Łomży Jacek Cholewicki. — Wciąż utrzymuje się wysoki poziom przestępczości przeciwko mieniu i stosunkowo niska wykrywalność sprawców.

Średnio w miesiącu na jednego prokuratora przypadało 34,1! Jeden z prokuratorów okazał się prawdziwym rekordzistą pod względem skierowanych do sądu aktów oskarżenia: 140 w ciągu roku!

WĘŻOWY ROK

Strażacy Państwowej Straży Pożarnej w Łomży, w 2002 r. gasili 465 pożary. W czasie akcji rannych zostało trzech strażaków.

Aż 47 alarmów było fałszywych, w tym 37 w dobrej wierze.

Podczas spotkania, podsumowującego strażacki rok, Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza PSO otrzymała samochód iveco, kupiony w połowie z dotacji budżetowej i pieniędzy samorządów powiatu łomżyńskiego. Nowy pojazd wyposażony jest w sprzęt używany do ratowania ofiar wypadków drogowych i usuwania ich skutków. Pozwala także na gaszenie niewielkich pożarów.



KRONIKA POLICYJNA

Sąd ukarał katolickiego działacza z Suwałk za czyny
lubieżne na nieletnich dziewczynkach

Molestant osądzony

Na dwa lata więzienia skazał Sąd Rejonowy w Augustowie Eugeniusza S., zatrzymanego za czyny lubieżne, których dopuścił się wobec pięciu augustowianek: dziewczynek od 9 do 13 lat.

Dojrzały (49 lat), zdyscyplinowany pracownik Zarządu Dróg Powiatowych w Suwałkach, prezes Akcji Katolickiej przy jednej z suwalskich parafii, kandydat na radnego miejskiego (znajdował się na czwartym miejscu listy wyborczej komitetu Rodzina Dobro Wspólne) trafił za kratki, gdyż obnażał się przed nastolatkami, wracającymi ze szkoły. Dotykał przy tym dziewczynek oraz... własne

go krocza. Do Augustowa przyjeżdżał w ramach „obowiązków służbowych”. Przed szkołami pojawiał się regularnie, w ściśle określone dni. Właśnie dzięki temu i doniesieniom mieszkańców pobliskich osiedli, których niepokoił dziwnie zachowujący się mężczyzna, policji udało się go ująć.

W więzieniu przebywał dwa miesiące. Tuż przed rozpoczęciem procesu wyszedł na wolność i poddał się leczeniu psychiatrycznemu.

Podczas rozprawy Eugeniusz S., który przyznał się do zarzucanych mu czynów, co chwila ocierał łzy. Przeprószył pokrzywdzone dziewczynki i ich rodziców.

Wyrok sądu, skazujący go na dwa lata więzienia, przyjął pokornie, ze spuszczoną głową. Nie wiadomo jednak, czy Eugeniusz S. trafi za kratki, gdyż cały czas znajduje się pod opieką lekarską. Wyrok nie jest prawomocny.



Giętka glina!

— Sprawny policjant to właściwe wykonywanie obowiązków służbowych; niesprawny fizycznie funkcjonariusz, który rusza w pościg za wysportowanym bandytą, to właściwie porażka od pierwszej chwili — mówi inspektor Jan Kulesz, komendant wojewódzkiej policji w Białymstoku. — I dlatego tu dzisiaj jesteśmy.

Hasło „Sprawny policjant — moje bezpieczeństwo” to istota Programu Fundacji Sportu w Policji „Fair Play” otwarty został w Komendzie Miejskiej Policji w Łomży. Współpracując z samorządami terenowymi i administracją terenową pomaga jednostkom policji w tworzeniu gabinetów treningowych oraz ich wyposażeniu w sprzęt do ćwiczeń sprawnościowo-obronnych.

Gabinetu treningowego doczekali się także funkcjonariusze z Łomży.

— Jestem sprawna, ponieważ sport uprawiam od dawna. Najpierw sporty obronne, teraz jazdę konno — mówi podkomisarz Anna Łada z Sekcji Ruchu Dro-

gowego KMP. — Cieszę się, że nareszcie mamy możliwość ćwiczeń na miejscu, że nie trzeba już zabiegać o to prywatnie, wydając dużo pieniędzy.

— Im więcej potu w siłowni, tym mniej krwi w czasie służby — mówi Jerzy Bralewski, prezes Zarządu Fundacji Sportu w Policji „Fair Play”. — Jaka będzie sprawność fizyczna funkcjonariusza, takie będzie jego własne bezpieczeństwo.

Inicjatorem utworzenia siłowni w łomżyńskiej Komendzie był młodszy aspirant Dariusz Wawrzyniak, instruktor wyszkolenia sportowego, techniki i taktyki policyjnej interwencji. Niestety, nie doczekał realizacji swojego pomysłu: zginął w wypadku samochodowym pod koniec ubiegłego roku.

W województwie gabinet treningowy, otwarty w ramach Programu Fundacji „Fair Play”, miała dotąd jedynie Komenda Powiatowa Policji w Bielsku Podlaskim.

— Będziemy zabiegać, by kolejną siłownię, po Łomży, otrzymała Komenda Powiatowa w Au-

Student ofiarom

Wzorem lat ubiegłych policja w Białymstoku uruchomiła w swych komisariatach „studenckie punkty informacyjne dla ofiar przemocy w rodzinie i rodzin nieletnich zagrożonych zjawiskami patologii społecznej”. To efekt kolejnego porozumienia zawartego między Komendą Wojewódzką Policji a Wydziałem Prawa oraz Wydziałem Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu, a także Nauczycielskim Kolegium Rewalidacji, Resocjalizacji i Wychowania Fizycznego.

Do pracy w punktach, na zasadzie wolontariatu, w roku akademickim 2002/2003 zgłosiło się 77 studentów. Informują o adresach, czasie urzędowania i zakresie kompetencji placówek pomagającym uzależnionym i ofiarom przemocy w rodzinie, radzą, od czego w trudnej sytuacji zacząć, udostępniają wzory umów i pism procesowych.

Doświadczenie z poprzednich lat wskazuje, że taka forma pomocy także jest bardzo potrzebna. Ponieważ większość zainteresowanych zgłaszała się z pytaniami natury prawnej, policja nawiązała także współpracę ze Studentką Poradnią Prawną przy Wydziale Prawa Uniwersytetu.

Studenckie punkty informacyjne funkcjonują od 18 lutego do 31 maja 2003 roku, w godz. 10.00–18.00: w I Komisariacie Policji — we wtorki i piątki, w II — w poniedziałki i środy, w III — środy i piątki, w IV — w poniedziałki i czwartki, w V — we wtorki i czwartki, w VI — w poniedziałki i czwartki.



gustowie — mówi komendant wojewódzkiej inspektor Jan Kulesz. — Tymczasem dziękujemy Fundacji za to, co już otrzymaliśmy.

Programowi „Sprawny policjant — moje bezpieczeństwo” patronują komendant główny policji generał inspektor Antoni Kowalczyk oraz Redakcja „Gazety Policyjnej”.

Na zdjęciu: policyjna siłownia w Łomży



Z wielkim zdziwieniem przeczytaliśmy list Marka Przeździeckiego, w którym opisuje, jak „z wielką uwagą, zainteresowaniem i troską nieustannie przygląda się z perspektywy Warszawy życiu swojej pięknej, rodzinnej Łomży”. Trafnie określił, że ta obserwacja odbywa się „z perspektywy Warszawy”, gdyż jest ona, o czym mieliśmy się już niejednokrotnie oka-

lometrów, aby nic jej nie przesłaniało i aby otoczona była parkiem i zielenią.

W większości zgadzamy się z tym zdaniem. Także uważamy, że Kościół powinien być widoczną i dominującą budowlą. Uwzględniliśmy to w planie naszego zagospodarowania terenu.

Dziś, jak to określił „jedno z najpiękniejszych miejsc w nowej Łomży” to obraz pasących się krów, wałęsających się psów,

zbędne potrzeby, wiemy, że nie stać go na wykupienie działek od prywatnych właścicieli i realizację tak ambitnego projektu. Przykładem jest planowany park Jana Pawła II przy Kościele Miłosierdzia Bożego, który od kilkadziesiąt lat z powodów finansowych nie może być wykonany.

Natomiast nasza wizja zagospodarowania terenu jest jak najbardziej realna i osiągalna. Niezagospodarowany dotychczas teren mógłby stać się jed-

Nasza koncepcja zagospodarowania terenu zgodna jest z powyższą decyzją i w związku z tym oczekujemy od Włodarzy miasta Łomża pozytywnej i szybkiej decyzji.

Chcielibyśmy wyjaśnić mieszkańcom Łomży, że wszelkie obawy Marka Przeździeckiego i wielu innych, związane z naszą inwestycją, są wielce przesadzone i niepotrzebnie wyolbrzymiają problem.

Naszym zdaniem inwestycja, o której mowa, przyniesie społeczności łomżyńskiej wiele korzyści.

Planowana jest budowa osiedlowego sklepu o powierzchni sprzedaży 1950 metrów kwadratowych. Daje to szansę producentom i hurtownikom łomżyńskim na zaopatrywanie tego sklepu.

Obiekt ten będzie realizowany wyłącznie przez łomżyńskie firmy budowlane, dla których będą organizowane przetargi.

Niska zabudowa i usytuowanie u podnóża wzniesienia nie zakłóci widoku Kościoła i Centrum Katolickiego, wręcz przeciwnie, powstanie wspólne, miłe i estetyczne otoczenie terenu, a oba te obiekty bez problemu mogą funkcjonować obok siebie ku pożytkowi społeczności lokalnej.

Budowa parkingów od al. Piłsudskiego i rozbudowa parkingu przy ulicy Porucznika Łagody znacznie ułatwi dostęp do Świątyni, a także poprawi infrastrukturę miasta.

Od ulicy Zawadzkiej na jednej czwartej ogólnego placu zabudowy planowana jest część rekreacyjna, w której pojawi się wiele zieleni, plac zabaw dla dzieci z górką saneczkową, ścieżka rowerowa oraz szeroki spacerowy chodnik, wychodzący wprost na Świątynię.

Przebudowana zostanie nadpowietrzna linia energetyczna wzdłuż ulicy Zawadzkiej, co poprawi estetykę terenu.

Powstanie dogodna możliwość zrobienia zakupów w nowoczesnym, przestronnym, dobrze zaopatrzonym sklepie z wygodnym parkingiem, który będzie służył także parafii św. Krzyża.

Od ulicy Porucznika Łagody są planowane trzy budynki mieszkalne dla 24 rodzin do wynajmu lub sprzedaży.

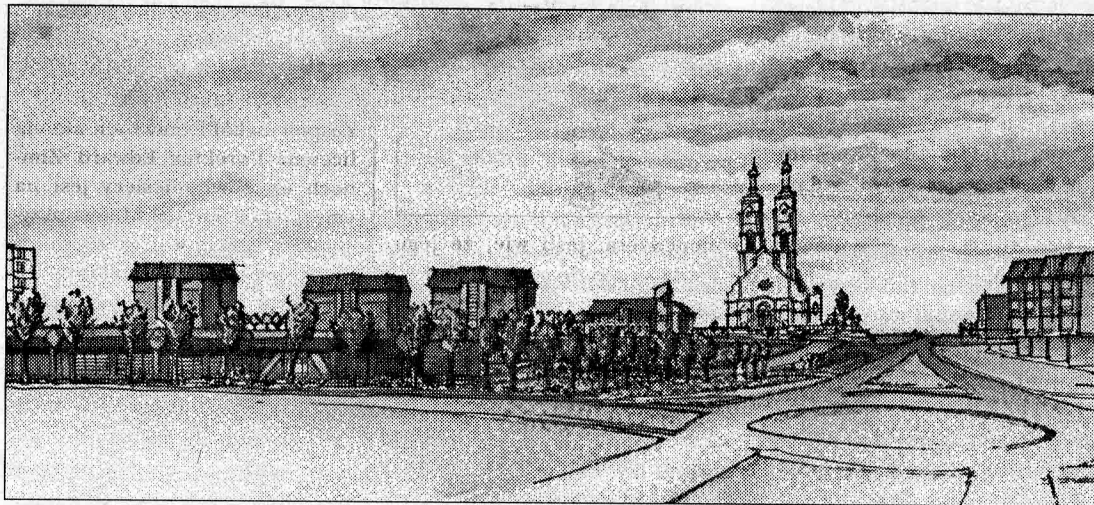
To tylko niektóre z zalet planowanej inwestycji. Zainteresowanym w każdej chwili chętnie udzielimy wyczerpującej informacji.

Na zdjęciu: koncepcja zabudowy

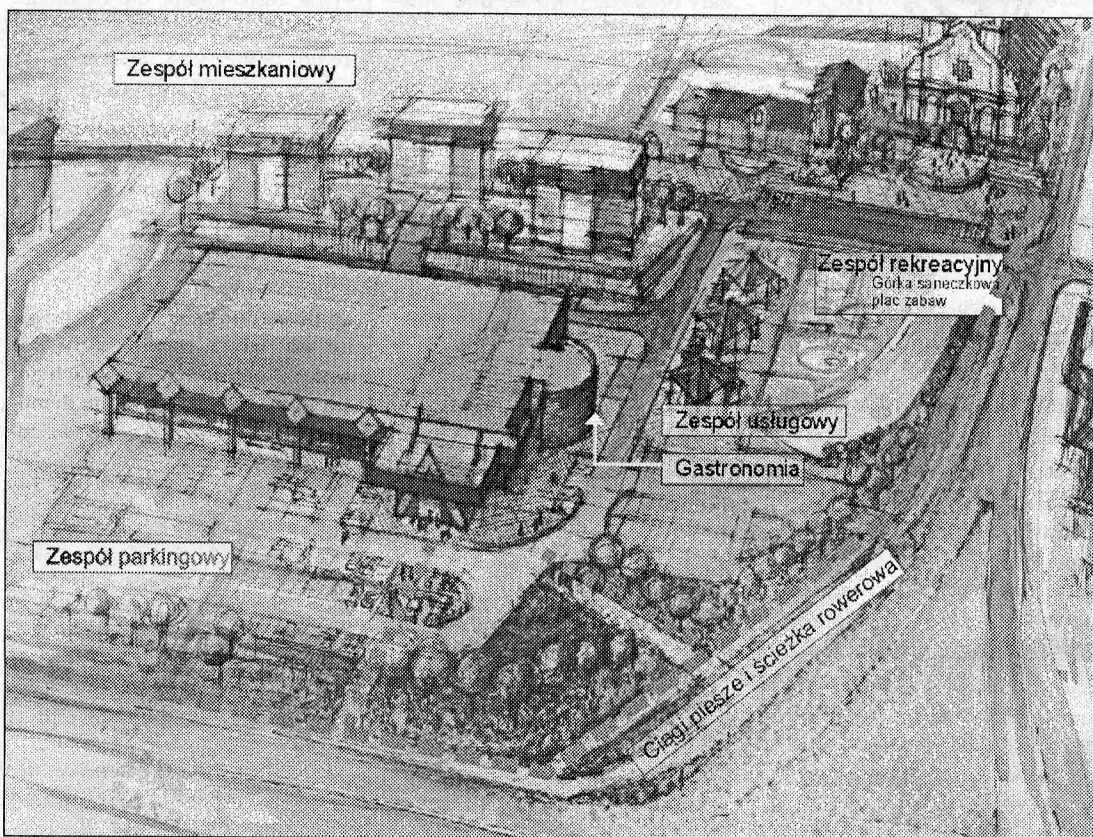
Roman Styła

Wiesław Dołęga

Łomża



„O zieloną oazę”



zję przekonać, jakże inna, często wypaczona i nierealna. Z Warszawy trudno zauważyć upadające nasze miasto, skrajną biedę i bezrobocie.

Rozumiemy, że jako autor projektu budowanego Kościoła św. Krzyża chciałby, aby ta Budowla była widoczna z wielu ki-

rosnących chwastów i ludzi zdążających po błocie w kierunku Świątyni. Uważamy, że należy to zmienić.

Nie chcemy polemizować z koncepcją parku, lecz pragniemy poruszać się w realnym świecie. Znamy bowiem aktualne zadłużenie miasta oraz jego nie-

nym z najbardziej estetycznych i miłych wizualnie miejsc w naszym mieście.

W marcu 2002 r. otrzymaliśmy prawomocną decyzję od Urzędu Miasta, dotyczącą warunków zabudowy i rozwoju naszych działek z planem zagospodarowania miasta.

Pożyteczny seks

W czasach komunizmu problem molestowania seksualnego w miejscu pracy był u nas pojęciem zupełnie nieznanym. Niewątpliwie świadczyło to o naszym głębokim niedorozwoju i zacofaniu. Majster mógł wówczas poklepać, dajmy na to prądkę, a ona, nie zdając sobie sprawy, że jest napastowana, brała to nawet za dowód sympatii i uznania.

Dopiero gdy staliśmy się rozwinętym społeczeństwem kapitalistycznym, nabraliśmy światowej oglądy i uświadomiliśmy sobie ten nabrzmiały problem.

W zrozumieniu istniejącego zagrożenia szczególnie pomogły wzorce amerykańskie. Stany Zjednoczone są bowiem najbardziej na świecie rozwinięta, postępową demokracją. Tam, za samo uśmiechanie się do sekretarki, dyrektor może, gdy sąd uśmiechy te zsumuje, dostać nawet kilkaset lat odsiadki. To, że były prezydent Bil Clinton jest jeszcze na wolności, zawdzięcza tylko temu, iż sądowi nie udało się ustalić, czy to on, czy jego asystentka Monika była stroną aktywną w lubieżnych zalotach i kto miał z tego większą frajdę. Nie dało się więc rozstrzygnąć, kogo należy skazać.

U nas, niestety, więzienia są przepełnione i trzeba nie byle jakiej protekcji, żeby tam wyjednać miejsce. Istnieje jednak drugi, bardziej nas interesujący, ekonomiczny aspekt tej sprawy. Otóż za karą pozbawienia wolności idą wysokie kary pieniężne, zasądzane dla molestowanych.

Wiadomo, że płace u nas są niskie, ledwo pozwalają związać koniec z końcem. Tym niemniej szefowie zarabiają nieco lepiej, niż ich pracownicy. Dlatego napaść seksualna kierownika, czy dyrek-

tora na swego podwładnego jest ze wszechmiar pożądana. Może bowiem stanowić istotny czynnik wyrównania poziomu płac, przyczynić się do poprawy warunków życia najmniej zarabiających.

W zasadzie obywatelskim obowiązkiem każdego, lepiej sytuowanego menedżera, jeśli wie, że jego pracownica nie ma co dzieciom do garnka włożyć, powinno być natychmiastowe uszczypnięcie jej w pośladek, by umożliwić napastowanej wszczęcie procesu o godziwe odszkodowanie.

Na pewno taka humanitarna postawa spotka się z powszechnym uznaniem. Zniknie, uspokajająca sumienia bogaczy, potrzeba organizowania balów charytatywnych. Po otrzymaniu pieniężnego zadośćuczynienia każdy molestowany, niezależnie od płci, sam się jakoś wyżywi.

WIESŁAW WENDERLICH



BANK KAWAŁÓW

W sklepie optycznym policjant zwraca się do sprzedawczynie:

— Poproszę episkopat.

— Przepraszam, ale chyba chodzi o epidiaskop?

— Proszę pani, co mi pani tu mówi! Ja przez wiele lat byłem w szkole prymasem!

— Mamusi, powiedz mi, czy anioły latają?

— Oczywiście! One mają duże skrzydła i potrafią latać. Ale dlaczego pytasz?

— A bo tatuś nazwał wczoraj wieczorem naszą nową gospozię aniołem. Czy ona też lata?

— Tak, już jutro poleci z naszego domu!

Przychodzi Kurp do lekarza i uskarża się na ból żołądka.

Lekarz zbadał go i pyta:

— A zgaga jest?

— A jest, panie doktorze, jest, ale została w samochodzie!

— Kaziu, jeśli przekręcą kontakt, a światło się nie zapala, to jaka może być tego przyczyna?

— A czy zapłacił pan rachunek za prąd, panie profesorze?

Do leżącego w szpitalu sportowca podchodzi lekarz i sprawdza mu temperaturę:

— Ma pan czterdzieści stopni gorączki!

— A ile wynosi rekord Polski, panie doktorze?

— Codziennie rano, gdy w radiu leci gimnastyka, mój mąż natychmiast zrywa się z łóżka!

— I gimnastkuje się? — pyta koleżanka.

— On? Nie. Jakaś dziewczyna z bloku naprzeciw.

Przychodzi ruda baba do lekarza:

— Panie doktorze, gdzie się dotknę to mnie boli.

— Proszę to zademonstrować.

Kobieta dotyka różnych części ciała, wydając przy tym okrzyki bólu i cierpienia.

Lekarz obserwuje i po chwili pyta:

— A czy pani ma naturalne, rude włosy?

— Nie. — Naturalnie jestem blondynką.

— Wobec tego ma pani złamany palec.

Mąż zastaje żonę z kochankiem.

— Czy możesz mi powiedzieć, co ten facet robi w moim łóżku?

— Cuda, naprawdę cuda!

— Jakże wy sprzedajecie prezerwatywy?! Nie dość że przeterminowane, to jeszcze pękają i są dziurawe! — awanturuje się mężczyzna w aptece.

— Mało tego! — dodaje stojący za nim chłopczyk. — One jeszcze spadają!

— Ile trzeba wykonać udanych skoków, żeby zostać spadochroniarzem?

— Wszystkie. W przeciwnym razie będzie można zostać tylko nieboszczykiem!

...

Dowcipy nadesłali: Marzena Florczyk z Starego Ratowa (gm. Śniadowo), Agata Gosk z Zambrowa (nagroda) i Damian Sabat z Sombor (gm. Wizna), Andrzej Gedrowicz z Toronto (Kanada). Dziękujemy. I czekamy na nowe dowcipy. Na najlepszy co tydzień czeka nagroda. („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

spiećcia

21

Zarząd Miasta Łomży postanowił dokonać głębokich zmian w Łomżyńskiej oświacie. By dowiedzieć się, ile naprawdę kosztuje... wynajął naukowców z SGH W Warszawie. Dzięki ich znakomitej znajomości łomżyńskich realiów, zlikwidowany miał być Zespół Szkół Drzewnych i Ogólnokształcących nr 9. Żeby było demokratycznie, Zarząd wysłał zaproszenie na spotkanie dyrektorowi Zespołu Edwardowi Zimnochowi. W rzeczywistości Zespołu Szkół Drzewnych i Ogólnokształcących nr 9 nie ma, gdyż od trzech lat w Zespole Szkół Drzewnych nie ma liceum. Dyrektor Edward Zimnoch od paru miesięcy jest na emeryturze. Zarząd Miasta przystąpił do zmian w oświacie jakby nieoświecony. W tej sytuacji zamiar likwidacji przedszkoli także stoi pod znakiem zapytania: dyplom ukończenia jednego z nich, mógłby bardzo wzmocnić kompetencje Zarządu.

Na dworcu kolejowym w Białymstoku policjanci zatrzymali kompletnie pijanego nastawniczego: ponad 3 prom. alkoholu! Był odpowiedzialny za kierowanie pociągów na odpowiednie tory. Pijacki rekord ustanowił też mieszkaniec Zambrowa. W ostatnich kilku tygodniach po raz czwarty jechał fiatem uno na gazie. Trzy ostatnie przejażdżki odbył już po odebraniu prawa jazdy na 6 lat. Na trzeźwo postępowania niektórych nie zrozumiesz!

Radne Klubu Ligi Polskich Rodzin w Białymstoku domagają się obcięcia jednej z najlepszych w kraju Galerii „Arsenal” 20 proc. rocznego budżetu. Radne widziały na wystawianych w Arsenale obrazach i rzeźbach goliznę, a wiedzą, że golizna demoralizuje. Na szczęście, jak się dowiedzieliśmy, nie wiedzą o bezecniku Michale Aniele, który całą Kaplicę Sykstyńską pokrył gołymi bohaterami Biblii, bo papież musiałby osobiście te świństwa zamałować.



KONTAKTY



Dziesiąty jubileuszowy Złot Druha Szarego — Drozdowo 2003 organizuje Poczta Harcerska 101 Łomża, działająca przy 36. Łomżyńskiej Harcerskiej Drużynie Pożarniczej „Wigilowie”, wspierana przez zaprzyjaźnionych instruktorów. Udział w spotkaniu potwierdzili już druhowie i druhowie między innymi z Golubia Dobrzyń, Kolna, Łochowa, Łomży, Mragowa, Nowogrodu, Otwocka, Siemiatycz, Skawiny, Śniadowa, Szczecina.

Jubileuszowy Złot pamięci Kazimierza Lutosławskiego (1880–1924), księdza, lekarza medycyny, społecznika ze sławnego

rodu właścicieli Drozdowa, współorganizatora harcerstwa na Ziemi Łomżyńskiej, autora projektu Krzyża Harcerskiego, organizowany jest w tym roku w dniach 7–9 marca. Ponownie pod swój gościnny dach przyjmie druhowie i druhowy Szkoła Podstawowa w Drozdowie. Przed nimi nie tylko wieczór poświęcony postaci patrona spotkania, ale także konkursy i zadania terenowe, jak na harcerzy przystało.

Bliższych informacji o Zlocie udzieli harcmistrz Henryk Karwowski: tel. 502-320-628.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Biegaj z nami!

Do wspólnego biegania zaprasza chętnych w różnym wieku Łomżyński Klub Biegowy. Zajęcia odbywają się w dni powszednie o godz. 19.00 na placu sportowym Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” przy Szkole Podstawowej nr 9 w Łomży. To wstęp do rozpoczynających się w maju imprez z cyklu Grand Prix Łomża 2003.

Bliższych informacji o uczestnictwie w zajęciach udziela szef imprezy Mariusz Niziński: tel. 2182-860.

Z Druhem Szarym

Powrót do XX Turnieju Tenisa o Puchar „Kontaktów”: za tydzień

dokończenie ze str. 12-13

5

By nie snem okazał się pomysł na latanie w Czerwonym Borze, trzeba dotknąć twardej rzeczywistości. Czyli papierków. Bo od „roboty w papierach” w gruncie rzeczy wszystko zależy. W każdym razie w sprawie lotniska w Czerwonym Borze Towarzystwo Lotnicze „Cumulus” dorobiło się już... drugiego segregatora! Ma to swoje zalety. Siegam po dokumenty i wiem:

15 października 2001 roku Likwidator rozformowanej Jednostki Wojskowej 3466 NIW MSWiA w Czerwonym Borze przekazał Zarządowi Województwa Podlaskiego budynki nr 76 i 80, zlokalizowane na terenie byłego poligonu.

31 października 2001 roku Dowódca Grupy Likwidacyjnej JW3466 ppłk mgr rez. Kazimierz Wojtan przekazał Zarządowi budynki z infrastrukturą protokołem zdawczo-odbiorczym.

12 listopada 2001 roku Towarzystwo Lotnicze „Cumulus” zwróciło się do marszałka województwa o przekazanie na własność budynków i terenu pod lądowisko.

30 marca 2002 Zarząd Województwa Podlaskiego zawarł z Towarzystwem Lotniczym „Cumulus” umowę użyczenia budynków.

Maj – grudzień 2002: w wyniku użyczenia i zapewnienia o przekazaniu terenu pod lądowisko w możliwie najszybszym terminie, Towarzystwo rozpoczęło prace adaptacyjne w budynkach. Wystąpiło też do prezydenta Łomży o nieodpłatne przekazanie wiaty byłego ośrodka sportów wodnych

LZS w Łomży na hangar; decyzja Zarządu Miasta Łomży została Towarzystwu przekazana.

Wrzesień 2002, spotkanie ówczesnego marszałka województwa Sławomira Zgrzywy z Dyrektorem Okręgowym Lasów Państwowych Zbigniewem

przez Oddział Podlaskiego Biura Planowania Przestrzennego w Łomży. „Stadium” w punkcie dotyczącym utworzenia lotniska sportowo-lotniczego w Czerwonym Borze, zostało jednogłośnie uchwalone przez Radę Gminy Zambrów 19 grudnia



I MIEDZYNARODOWY
RAJD MOTOLOTNIOUY
O PUCHAR
TYGODNIKA KONTAKTY
Bydgoszcz.....Czerwony Bór 2003

Wzlot

Godlewskim, prezesem TL „Cumulus” Władysławem Tockim oraz dyrektorem Departamentu Geodezji Urzędu Marszałkowskiego Stanisławem Holubowskim. Przyjęte ustalenia: dyrektor Okręgowy Lasów Państwowych akceptuje koncepcję przekazania terenu pod lotnisko sportowe, wystąpi w tej sprawie możliwie najszybciej do Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. W wyniku dalszych ustaleń marszałka z dyrektorem okręgowym, strony ustaliły podpisanie Listu Intencyjnego. List taki został sporządzony i podpisany przez Urząd Marszałkowski oraz przekazany w październiku 2002 r. do podpisu dyrektora.

Koncepcja lotniska sportowego w Czerwonym Borze zgodna jest ze „Strategią rozwoju województwa podlaskiego”. Znalazła się w „Stadium zagospodarowania przestrzennego Gminy Zambrów”, opracowanym

2002 roku. Tego samego dnia dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych wystosowała do przewodniczącego Rady Gminy Zambrów pismo, w którym podtrzymuje wcześniejsze stanowisko o akceptacji tworzenia lotniska w Czerwonym Borze.

6

„Między papierkami” ludzie „Cumulusa”, wspierani przez „Kontakty”, rozpoczęli na wiosnę 2002 r. tworzenie lotniska od... własnoręcznego porządkowania terenu wokół budynków, malowania płotów i balustrad... Położone zostało nowe pokrycie dachu na budynku głównym, wewnątrz z setek metrów kwadratowych zdarta stara farba, wymurowane zostały, zgodnie z projektem Jurka Grabowskiego, kolegi motolotniarza z Białegostoku, łazienki w dawnych izbach żołnierskich. Pod koniec roku, znowu dzięki koleżeńskie-

mu wsparciu pilota motolotni Mieczysława Chomińskiego, zarazem właściciela wielkiej hurtowni materiałów budowlanych „Emchrom” w Siedlcach, do Łomży przyjechała ciężarówka terakoty i glazury. Znakomity projekt plastycznej instalacji na ścianę wieży budynku głównego zgłosił, w ramach praktyki uczniowskiej, Bartosz Iwaszkiewicz z klasy III Liceum Plastycznego w Łomży. W wakacje wykonał ją z kolegą z klasy Marcinem Szulcem. Czekaj w magazynie na...

7

Czas na porządkowanie formalności. Za jak najszybszym ich uregulowaniem jest i marszałek województwa Janusz Krzyżewski, i przewodniczący Sejmiku Zbigniew Krzywicki. W piątek, 14 lutego, w Czerwonym Borze był wice-marszałek Krzysztof Tolwinski i dyrektor Departamentu Geodezji Urzędu Marszałkowskiego Halina Dondziło.

Jest nadzieja, że „papierki” ruszą z kopyta. I że I Miedzynarodowy Rajd Motolotniowy oraz Motolotniowe Mistrzostwa Polski rozegrane zostaną na początku lipca w Czerwonym Borze. Rajd pomyślany jest jako wyścig ekip dziennikarskich. Dzięki temu o Łomży i „czerwonym” lotnisku może być w Polsce bardzo głośno.

Choć przez „papierki” straciliśmy sporo czasu, wierzę, że będzie.

WŁADYSŁAW TOCKI

Na zdjęciach: ocalony przed wyburzeniem budynek w Czerwonym Borze; logo I Miedzynarodowego Rajdu Motolotniowego (Marta Weydmann)

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nie-rodzińska — wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich — poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086)216-94-15. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00-17.00

602-o
USG — Dr n. med. RYSZARD WAGNER — SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086)218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

574-o
BADANIA USG, specjalista radio-
log Henryk Korolczuk, „ACER”, ul.
Kazańska 2. Rejestracja: (086)218-
16-47

7029-o
MASAŻ LECZNICZY, 218-29-44, 0-
609-83-86-87

1017-o

MOTORYZACJA

AUTO — SZYBY — NAJTANIEJ,
Łomża — Kraska 78, (086) 2184-
123, 0604-491-522

fak. 287-o
AUTO GAZ, Łomża, ul. Rybaki 57
— filia siedlecka 473-02-72; 0502-
516-915.

f7886-o
POLONEZ 1.6GLE (1992r), prze-
bieg 94000km, I właściciel, tel. 473-
56-89

882-o
MOTOR CAGIRA (1997r) 80cm3,
218-02-79, 0-504-59-62-65

967

MAG&ROB
PROFESJONALNY MONTAŻ
SAMOCHODOWYCH INSTALACJI
GAZOWYCH
• serwis • sprzedaż — hurt • raty •
**ARTYKUŁY
METALOWE**
detal
Łomża, ul. Senatorska 13
tel. (0 86) 216-69-48

REKLAMA

TICO (1997r), 216-62-88

1029

SPRZEDAM FORD Escort (1991r)
1.4, 0-606-128-633

1022

PUNTO (1997r) 1.1, 17800; 0-602-
77-42-46

1015

LANOS (1999), 15700; 0-602-77-
42-46

1015

MERCEDES 190 (1991r), gaz, 0-
602-23-23-36, (086)218-68-14

1011

LANOS 1.5 (1998r), gaz, 0-606-
82-08-92

1010

AUDI A6 Avant 2.5TDI (1999r),
218-02-36

915-o

FORD ESCORT 1.3 + gaz (1995r),
tel. 0-502-953-964

1005

FORD ESCORT 1.6 (1991r), 3-d.,
czarny, tel. 216-21-46

845

SPRZEDAM FIAT 126p (1998r), I
właściciel, tel. 2183-156

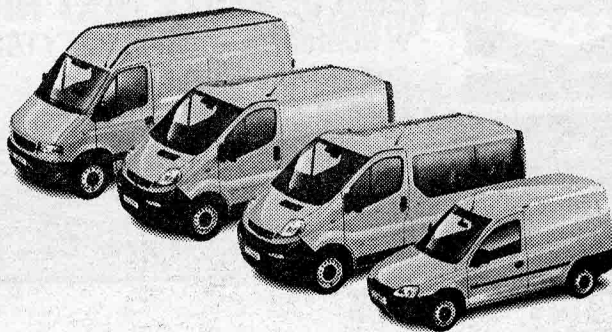
982

SPRZEDAM FIAT UNO 1.4
(1997r) metalic, 53 tys.km., 13 tys.
zł, tel. 218-98-27

983

„ROB-GAS” — samochodowe in-

my się pracy
nie boimy



GMAC BANK
Polska S.A.

OPEL CREDIT
OPEL Financial Services Company

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

f. 612

stacje gazowe — montaż, serwis,
Łomża, Bema 37, tel. (086)218-
74-74

993-o

CINQUECENTO (1996r), tel.
2188-562

1034

SPRZEDAM CIĘŻAROWY Renault
S140 Milder skrzynia biegów — 6
(1991r), tel. 0-502-203-698

1035-o

HONDA CIVIC 1.6 16V (1996r),
bardzo bogata wersja, gaz, alufel-
gi, 0-602-76-28-16

1038

TOYOTA AWENSIS 1.6 16V
(1999r), 0-605-85-85-90, (086)216-
02-88

1040

AUDI A4 (1997r) 1.6 16V,
(086)216-02-88, 0-605-85-85-90

1040

SPRZEDAM CAMPING dl. 4,80m,
pełne wyposażenie, cena 2800zł,
tel. 0-608-88-39-64

1041

HONDA CIVIC 1.6 (1989r), Polo-
nez 1.4 (1995r), (086)2192-830, 0-
693-736-129

1048

VITO 110D (1998r), 5-osób; 0-693-
447-456

1049

MALUCHA 1989/99; 217-59-61

1050

SEATA IBIZĘ 900 (1992r), stan
bdb, 0-503-402-109, 474-21-55

1052

POLONEZ ATU (1997r) z nowym
gazem, (086)218-33-17

1054

POLONEZ (1994), gaz 5,5 tys.zł; 0-
502-725-146

1058

HYUNDAI PONY 1.5 (1992r), 3-
drzwi, gaz, cena 8,5 tys., tel. 0-504-
718-842

1059

GOLF II (1991r), 0-606-948-275

1064

FAVORIT (1992r), gaz, 5500 zł, 0-
692-425-933

1078

FORD TRANSIT (1992r), 13,5 tys.,
2188-914, 0-501-73-16-33

1083

POLONEZ (1994), gaz, 4000;
(086)47-32-346

1081

LT-35, 25TDI (1999), 3-osobowy,
bus, zielony, wys. max, dl. średnia,
42 tys. zł, 473-12-03

1085

SPRZEDAM

DREWNO OPALOWE z Nadle-
śnictwa (brzoza, dąb) — dostawa,
216-00-10, 0-608-412-919

394-o

SIECZKARNIE DO KUKURYDZY,
sianokiszonkę, (086)275-55-31, 0-
502-273-367

417-o

ZBIORNIKI DO mleka, dojarki,
(029)772-12-36, 0-608-634-972

425-o

TAŃSZE PŁYTKI „Glazura Królew-
ska” — dowóz gratis, zamówienia na
życzenie, raty. Łomża, Al. Legio-
nów 52 (dworzec PKS), 218-05-86

508-o

SPRZEDAM JAŁÓWKI hodowlane,
cielne z dowozem na miejsce,
0-503-556-116, (065)575-18-48

596-o

BECZKOWOZY, prasy, kombajny
oraz inny sprzęt, tel. (086)2192-
963, 0-601-615-242, 0-603-695-234

642-o

SIANOKISZONKA, (086)217-73-
24

726-o

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani **MARII MOGIELNICKIEJ**

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna

oraz Współpracownicy

Zespołu Szkolno-Przedszkolnego

w Piątnicy

fak. 1086

Pani **KRYSTYNIE**
MICHAŁCZYK-KONDRATOWICZ
Prokuratorowi Okręgowemu w Łomży
wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

BRATA

STANISŁAWA SAMSELSKIEGO

składają

prokuratorzy i pracownicy

prokuratur okręgu łomżyńskiego

fak. 1008

KONTAKTY



MEDYCYNĄ TYBETAŃSKĄ

Lekarze — leczą skutecznie ziołami choroby, schorzenia, bóle.

Stosują sprawdzone metody diagnozowania na podstawie tęczy oka (rysdiagnostyka) oraz badania puls. Chcesz poprawić swój stan zdrowia i samopoczucie? Zapraszamy do naszego gabinetu:

14 marca 2003 r.

ROK, Łomża, Małachowskiego 7, tel. 0-602-742-796

KUPIE

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-111

422-0

KUPIE

ROZBITE KUPIE, 0-603-050-603

422-0

KUPIE

POWYPADKOWE, SKORODO- WANE, do remontu, 0-607-515-770.

f6001-0

KUPIE

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZ- CZONE, (085) 711-71-54

f6001-0

KUPIE

1074

KOMPLETY WYPOCZYNKOWE

skórzane — tanio!, 0-604-509-222

JAŁÓWKI HODOWLANE: 2- ciel- ne, 2- półtoraroczne, 3- półtoroczne,

0-505-850-707

BARAK — PRZYZCZEPKA, 2187-107

1063

WYPRZEDAŻ NAGROBKÓW gra- nitowych. Tylko do 8 marca zni- ki do 20%. Schody, parapety, białe,

granitowe. Łomża, Poznańska 156,

tel. 2180-801

CEMENT CHELM — tanio, tel. 47-37-111

989-0

DZIAŁKI BUDOWLANE przy ul. Szulców Kurpiowskich sprzedam,

216-92-98

1004

szonki, ciągniki, inne maszyny,

(086) 218-53-52, 0-501-545-878

1000

DZIAŁKI BUDOWLANE przy ul. 47-

37-111

BECZKOWOZY, przyczepy do ki-

998

tel. 2189-666

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 10 arów bu-

989-0

dowlana — Nowogród k/Łomży,

37-111

PLTYA GIPSOWA rigips, tel. 47-

988

976-0

M-5, (086) 218-50-56

wy, tel. 212-01-36

SPRZEDAM ROZRZUTNIK 2-osio-

989-0

STAL — TANIO, tel. 47-37-111

989-0

1201

po znj ENANZACZUR IKODYSYM

579-784-009-0 tel. 1/1/2084

KIOSK Z LOKALIZACJĄ, 0-693-

964-0

(029) 767-12-82

KOMBajn „Anna” i „Karlik”,

963

63-77

JAŁÓWKI CIELNE 14 szt., prasa

961

05-39 po 20.00

LIKWIDACJA HODOWLI — wy-

917-0

przeład krów i jałówek, (086) 216-

BIZON REKORD (1989r),

917-0

086) 278-72-73

ZBIORNIKI DO MLEKA do 5000

f564-0

litrow, duży wybór, 0606-892-948.

ROZRZUTNIK DWUSIOŁOWY

731-0

(086) 4720-766.

SIANOKISZONA, 219-17-17

USŁUGI

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 216-

1013

MYJNIA — SPRZEDAM, Legionów

1016-0

SPRZEDAM M-4 SM Perspektywa,

tel. 218-40-50

1019

KUPIE DOM (działkę) może być w

1019

stanie surowym, tel. 218-40-50

WYNAJME M-3, 0-606-98-50-15

1020

SPRZEDAM ATRAKCYJNE miesz-

kanie 45m2 w centrum Łomży,

216-28-24, 0-606-76-76-65

1023

DO WYNAJĘCIA M-2, 216-67-16

1025

M-3 WYNAJME Pani, (086) 2160-

517

POKOJ DO WYNAJĘCIA, 216-

1026

LOKALE BIUROWE, magazyno-

1031

we — na hurtownie wynajme, tel.

215-05-89

1033-0

LOKAL HANDLOWY 55m2, par-

ter, ul. Mazowiecka — do wynajęcia,

(086) 2180-432

1037

POKOJ w M-4, tel. 217-26-14

1039

KUPIE M-5, 473-18-12

1044

M-3 do wynajęcia umeblowane, 0-

694-820-627

1047

STANCIJA, 0-502-725-146

1058

M-2 WYNAJME pantom, 2198-307

1061

M-1 DO WYNAJĘCIA, 0-604-18-

81-91

1068

STANCIJA, (086) 216-02-19

1070

KUPIE MIESZKANIE do 40m2 w

Łomży, (086) 279-15-39

1073

MIESZKANIE 60m2 do wynajęcia,

tel. 216-50-61

1078

WA, ksero — „Opoka”, 216-48-39

603-0

LOKALE

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

422-0

SKUP DREWNA: sosna, brzoza,

(086) 271-80-12, kom. 0-504-249-

519

KUPIE STARE, przedwojenne me-

bie, Łomża, 2150-178

986

STANCIJA, 216-36-63.

755-0

SPRZEDAM M-5, tel. 473-60-25

888-0

WYNAJME LOKAL przy salonie

tryzjerskim na działalność, 219-

86-24

SPRZEDAM DOM w szeregowce,

tel. 0-504-86-13-46

959

KUPIE TRZYPKOJOWE I lub

II piętro w nowym budownictwie,

najchętniej na Prusa lub Wyszyń-

skiego, tel. 0-692-25-32-55

974

STANCIJA, 216-55-66

975-0

3-POKOJOWE, 44m2, IV piętro, 0-

601-35-89-21

978

POSZUKUJE DO WYNAJĘCIA 10-

kału handlowego 30-40m2 niedro-

go, 0-607-453-172

985

STANCIJA, Os. „Marta” dziewczyn-

ny, 2169-389

991

WYNAJME DWUPKOJOWE

mieszkanie, tel. 279-10-61, kom. 0-

603-050-690

995

PRZYJME MAŁŻENSTWO, 216-

90-54

KUPIE DOM lub bliźniak,

(086) 2181-662

997

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża,

Legionów 42, 218-51-84, (029) 77-

25-416

999-0

DO WYNAJĘCIA M-4, (086) 217-

93-12

1007

PROMOCJA!

profile czterokomorowe

w cenie profili trzykomorowych

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie okucia „TYTANOWE”

- podnośnik skrzydła

- zaczep antywłamaniowy

- ozdobne listwy

- szyby niskiemisyjne K-1,1

Nie znoś do domu byle czego, kup OKNA z Jedwabnego

OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza G5),

tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPIŃSKI ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRZYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIŁO SZCZUCZYŃSKI ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51 21

BARBARA MŚCWIŁEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLKARD WYSOKIE MAZ ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

fak. 739

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-606-480-237

6887-o

KOMINKI, 0-605-660-801

7523-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

213-o

RENOWACJA MEBLI, zabudowy kuchenne, tralki (086) 2182-357, 0503-586-340.

f-4273-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

217-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

302-o

MONTAŻ SERWIS samochodowych instalacji gazowych – normy Euro3, 4, Jarnuty 11, 216-97-03, 0-503-010-038

498-o

STUDNIE GŁĘBINOWE, 0-603-646-482

553-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, tynki, 215-03-99, 0-502-157-197

571-o

USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE mieszkań, 0-504-718-743

573-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, (086) 215-17-93

616-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

628-o

REMONTY MIESZKAŃ, domów, 2160-625, 0-602-828-318

1082-o

KOMPUTEROPISANIE, 0-600-971-921

636-o

KRYCIE i REMONTY DACHÓW, 218-58-93, 0-504-866-351

645-o

PIT-y, 219-88-64

711-o

UKŁADANIE GLAZURY, tynki, 216-95-72

714-o

CYKLINOWANIE, 0-692-104-316

744-o

BIEŁE OBORY, chlewnie, 0-602-783-424

754-o

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 215-75-36.

fak. 835-o

„CHROBRY” – KREDYTY, korzystne warunki, bez zbędnych formalności i opłat. Zambrów Pl. Sikorskiego 8, (086) 276-11-68.

fak. 868-o

SERWIS RTV, Wesoła 18 „b”, 2169-379.

f-858-o

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086) 2189-859, 0504-101-766.

fak. 930-o

ROZLICZANIE PIT-ów, 0-502-690-731

891-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklinowanie, 216-72-21, 0-692-992-167

945-o

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, tapetowanie, 2140-119, 0-600-32-53-12

957

PODŁOGI – cyklinowanie, układanie, panele, 2150-119

965-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 216-62-88, 0-608-01-44-10

966-o

OKNA, DRZWI, parapety – montaż, usługi remontowe. Najlepszy towar, najniższe ceny. Firma „RAMIR”, tel. 0-693-290-880

968

ZAKŁADANIE OGRODÓW, oczka wodne, nawadnianie, (029)644-75-13, 0-602-45-44-58

973-o

REMONTY, WYKOŃCZENIA mieszkań, 0-694-381-957

977-o

TERAKOTA, 0-601-894-556

981-o

DEZYNFEKCJA, DEZYNSEKCJA, deratyzacja. Spożywcze i pieczarkarnie, kurniki, 0-608-301-582, (086)218-69-92

994-o

GLAZURA, MALOWANIE, płyta gipsowa, 0-604-20-11-58

1003-o

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-604-054-804

1009

MYJNIA – czyszczenie dywanów, tapicerki Karcher – promocja, 2188-030, Legionów 60C

1016-o

NAPRAWA SYSTEMÓW alarmowych, 0-502-055-442

1024

UKŁADANIE GLAZURY, 0-692-112-518, 218-40-18

1027

MALOWANIE NATRYSKOWE, 0-602-522-893

1044

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, itp., 0-692-017-284

1043

KOMINKI, GLAZURA, gips, tanio, (086)473-80-64, 0-602-353-988

1051

RENOWACJA MEBLI tapicer-skich, 4730-977 po 19.00

1060

SPRZEDAŻ PLEXI, PCV, poliwę-glanu, folii samoprzylepnych. Re-klama kompleksowo. Łomża, Po-znańska 156, tel. 2180-801

1075

REMONTY, 473-14-20

1077

INSTALATORSTWO ELEK-TRYCZNE, 0-502-684-665, (086)218-62-82

1080

TRANSPORT

HANNOVER – każda niedziela, 215-76-17; 215-75-34.

f-308-o

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 620

NIEMCY BUSEM, tel. 2176-215, 0-608-778-708

186-o

HANNOVER – BREMEN każda so-bota, tel. 215-76-25, 0-608-611-628

186-o

BELGIA, NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23

328-o

BUSEM: lotnisko, przysięgi, 216-24-20

694-o

„MISTRAL” – busy 8-17 osób, 217-90-48.

fak. 775-o

NIEMCY – BELGIA – HOLANDIA, 0-607-383-208

847-o

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-608-576-544

871-o

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 0-603-534-666, 216-93-98

919-o

BELGIA, NIEMCY, Holandia, (086)218-53-89, 0-603-396-731

1028-o

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób wynajem, Łomża, Bema 37, tel. (086)215-35-31

993-o

NIEMCY: wyjazdy – niedziela, po-wrót – piątek, 4730-318, 0160-68-88-714

f/kn-o

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071)385-20-18

377-o

TYNKARZA GIPSOWEGO, 0604-065-175.

f-595-o

PRACA W DOMU – urzędzenia gratis, zbyt, zarobek 2100-2900 za-pewnione. Umowa, informacje – znaczki 4,90. Jan Raszkievicz, Rud-

niki 26, 16-075 Zawady, tel. 0-605-531-457

958

ZATRUDNIĘ GŁÓWNA księgową – minimum 5 lat pracy w prywat-nym przedsiębiorstwie, tel. 217-83-68. CV mile widziane.

f-990

FIRMA POSZUKUJE bezrobot-nych – wymóg samochód osobowy, (029) 746-82-88.

f-992

KIEROWCA Z SAMOCHODEM osobowym – szuka pracy, kat. BC, 0606-482-585.

f-1001

PRZEDSIĘBIORSTWO „The World” sp. z o.o. ul. Szkolna 3, zatrudni panią w wieku 20-25 lat. Prosimy o kontakt osobisty w sie-dzibie firmy.

f-1002

MYJNIA – ZATRUDNIĘ, 2188-030

1016-o

FIRMA ZATRUDNI kierowcę – mechanika, 2150-510

1055

FIRMA HANDLOWA zatrudni do pracy w Hurtowni, tel. (086)216-34-68

1056

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ i księgową w sklepie „Witpol”. Dzw-onić w godz. 9.00 – 16.00, tel. 218-32-48

1057

POSZUKUJĘ KIEROWCY kat. C+E, tel. 0-606-23-17-24

1072

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskoprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Nie proponuje Nikt!

fak. 613

KONTAKTY



Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

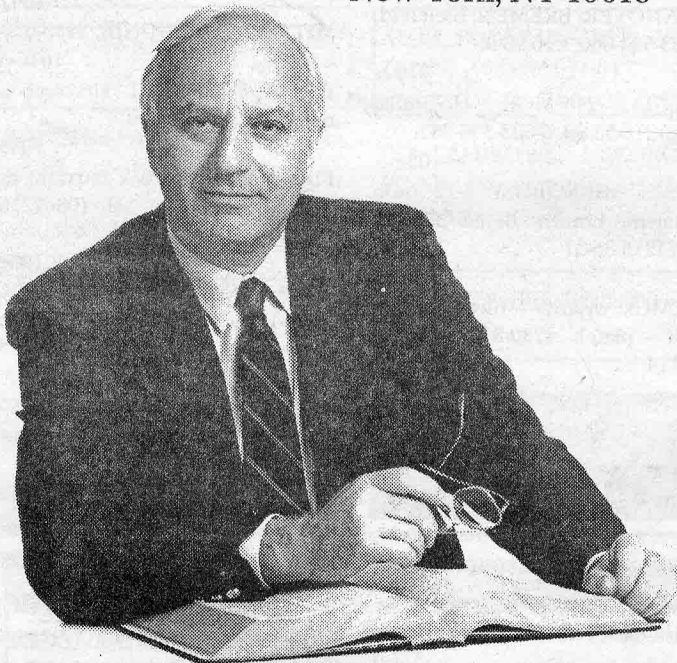
ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

- **KIM JESTEŚMY?**
Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy
- **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**
Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje
- **W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?**
Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak. 11

KARWOWSKI Spj.

Łomża Plac Niepodległości 2 (stary młyn)
tel. (0-86) 216-67-41

- Panele podłogowe od 17,50 pln
- Panele ściennie od 11,50 pln
- Deska podłogowa od 30,00 pln
- Drzwi harmonijkowe
- Drzwi wejściowe
- Farby, Lakier

TRANSPORT GRATIS

fak. 1065

SIGNAL IDUNA ODDZIAŁ ŁOMŻA

**poszukuje
UNIT MANAGERA
W ŁOMŻY**

Wymagamy:

- doświadczenia w branży ubezpieczeniowej
- pełnej dyspozycyjności

Oferujemy:

- UMOWĘ O PRACĘ
- unikatową paletę produktów

Aplikacje:

lomza@signal-iduna.pl
18-400 Łomża
ul. Piłsudskiego 95

fak. 1042

NAUKA

MATEMATYKA, 473-07-83 769-o
KOMPUTEROPISANIE, prace dy-
plomowe, 218-99-37 865-o
MATEMATYKA, FIZYKA, 0694-
605-840. f-906-o
CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka,
216-62-94 938-o
ANGIELSKI – KOREPETYCJE i
tłumaczenia, 218-05-85 952-o
LOK w Łomży organizuje kursy: —
prawo jazdy kat. BCE, — porządko-
wych imprez masowych, — pracow-
nika ochrony I i IIo, tel. 216-39-89 962
NIEMIECKI, 0-506-404-702 980
FRANCUSKI, 216-20-20 1018
ZAPISY JĘZYK ANGIELSKI meto-
dą Callan'a i tradycyjną, 216-93-91 1036
KURS PRZYGOTOWAWCZY z je-
zyka angielskiego na filologię an-
gielską i do Kolegium Nauczyciel-
skiego, 216-93-91 1036
STUDIUM JĘZYKOWE: angielski,
niemiecki dla pracowników admi-
nistracji i przedsiębiorstw, zapisy
Language Education Ltd. Łomża,
Al. Legionów 42, tel/fax (086)216-
93-91 1036

ZWIERZĘTA

ROTTWEILER – suka jednorocz-
na, 2172-625 984
OWCZARKI 6-tygodniowe tanio,
(086)2178-334 1030
STRZYŻENIE PSÓW – Sklep –
Długa 15; 0-602-522-893 1044
TANIO PUDELKI, 0-608-88-17-58 f/kn
SPRZEDAM SZCZENIĘTA owczar-
ki niemieckie, tel. 0-606-723-425 1084

INNE

BIURO MATRYMONIALNE „Ka-
tarzynka”, (086)473-16-50, 0-607-
191-070 627-o
ZESPÓŁ MUZYCZNY najtaniej,
(086)271-85-97 893-o
ZESPÓŁ „DELTA”, 0-502-038-944 893-o
„WRÓŻKA” – uchylam rąbek przy-
szłości, tel. 216-68-97 976-o
TURNIEJ DARTSA LOTKI — 9
marzec godz. 17.00 – Bilard Klub,
ul. Jatkowa 5, Łomża, ul. 215-05-89 1032



KONTAKTY

STIHL®

Promocja

STIHL MS 230 i MS 250*



ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY

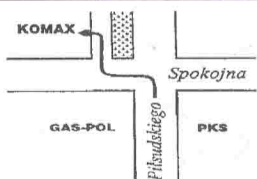
Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon
GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Pl.
Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska
Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1,
tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40;
Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** -
Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5,
tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28,
tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Wysokie Maz.** -
1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10,
tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u Dealerów

HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
 - ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach
- OFERTA SPECJALNA:
- największy wybór tanich płytek do dojoini mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

USŁUGI KOMUNALNE „BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³

Kp-7 m³

tel. 218-25-26



DOMOWIK-MEBLE

Zanim kupisz tanio, sprawdź, ile te meble kosztują u nas

Bogata oferta mebli, stołów, krzeseł i materacy o właściwościach rehabilitacyjnych oraz antyalergicznym

MATERAC KRONOS — KRÓL MATERACY

(królewskie spanie za psie pieniądze)

Zambrów

Wiśniewo

tel./fax 270-52-94

Białystok

ul. Andersa 38 Ip

675-30-22 w. 225

REKLAMA



formuła RENAULT

Oferta dotyczy wszystkich modeli
wyprodukowanych w 2003 roku.
Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów
Renault.
www.renault.com.pl

Mała cena w wyposażeniu seryjnym

Renault Kangoo od 38 800 zł



Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99;

fax 216-45-94

REKLAMA

emotyczna: (emocjonująca + praktyczna)



Czy mówisz językiem Micra?

Taka jest Nowa Micra — emocjonująca i praktyczna.
www.nissan.com.pl

NOWA
MICRA



SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

F. 875

F. 615

Świetne prezenty...



za jedyne

569

cena
detaliczna
(brutto)

TYLKO DO 31.03.2003
aż do 20% taniej

- **OKNA SPECTUS PVC 4 KOMOROWE**
Przykładowo: 034/035 - szer. 1465 x wys. 1435

...i nie tylko...!!! Przyjdź - sprawdź !!!

- **DODATKOWO:**
Posezonowa wyprzedaż okien do 35%

Łomża	ul. Al. Legionów 50 (Dworzec PKS Pawilon nr 30)	tel. 086/ 218 63 94
Łomża	ul. Al. Legionów 42	tel. 086/ 218 93 63
Kolno	ul. Sobieskiego 4	tel. 086/ 278 40 20
Wysokie Maz.	ul. Mystkowska 1	tel. 086/ 275 00 89
Zambrów	ul. Mazowiecka 2	tel. 086/ 271 34 51
Białystok	ul. Sienkiewicza 81/3 lok. 10	tel. 085/ 676 15 92
Białystok	ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 15	tel. 085/ 745 15 30
Białystok	ul. Włociańska 16	tel. 085/ 653 98 70
Białystok	ul. Hetmańska 36	tel. 085/ 652 10 94
Siemiatycze	ul. Grodzińska 2 (Róg 11 Listopada)	tel. 085/ 655 53 59
Zambrów	ul. Handlowa	tel. 086/ 271 86 08
Stawiski	ul. Pl. Wolności 12	tel. 086/ 474 30 81
Szczuczyn	ul. Plac 1000 lecia 12	tel. 086/ 272 58 35
Ostrów Maz.	ul. Pl. Waryńskiego 11	tel. 029/ 644 13 94
Łomża	Al. Piłsudskiego 70	tel. (086) 215 66 81

Zapraszamy

Korzystaj z Okazji

Czy to jest przyjaźń,
czy to jest kochanie?



Siemens C55
49 zł
netto

HAWO

ŁOMŻA

Stary Rynek 11

tel./fax 086 216 43 69

Do każdej aktywacji niespodzianka!

IDEA
optima

REKLAMA

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.

0800-400-400
218-10-26
96-21

fak. / k-me

REKLAMA

Powrót do Polski północno-wschodniej

LADA

AUTO Białystok
Łomża
ul. Szosa do Mężenina 3

(na terenie łomżyńskiego POLMOZBYTU)
tel./fax (0-86) 219-80-03



PRZEBÓJEM

Radio Białystok
czeka na oryginalne piosenki,
które wezmą udział w plebiscyście na przebój.
Propozycje nagrane na dowolnych nośnikach należy
dostarczyć do redakcji muzycznej do 15 marca 2003 r. Najlepszą piosenkę
wybiorą słuchacze i widzowie koncertów Studia Lato Radio Białystok. Finalistom
pomożemy w profesjonalnych nagraniach i zapewnimy promocję w Polskim Radiu.

Piszesz piosenki?
Sprawdź czy piszesz przeboje

NA ANTENIE

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1, tel. (085) 744 20 00, www.radio.bialystok.pl, e-mail: muzyczna@radio.bialystok.pl

REKLAMA